

# POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron

Dziś „Młody Czytelnik”.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.  
Telefon redakcji nocnej 4-26.  
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji  
2 zł 50 gr., z doręczeniem  
do domu przez pocztę.

## Blok Mniejszości narodowych chwieje się poważnie. Większość społeczeństwa żydowskiego i Ukraińców przeciw niemu.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.) Podana przez dzisiejszą prasę poranna warszawska wiadomość ze Lwowa o zachwianiu się bloku mniejszości narodowych z powodu niespodziewanego stanowiska, zajętego przez Centralny Komitet wyborczy Undo, wywołał w świecie politycznym wielkie wrażenie. Powszechnie uważano, że z tą chwilą blok mniejszo-

ści narodowych przestał faktycznie istnieć. Koła polityczne uważały ten krok narodowej demokracji ukraińskiej jako przeżyty odruch, którego przyczyna by-

ła wielka niepopularność bloku mniejszości wśród wyborców ukraińskich. Jeśli się zważy, że przeciwko blokowi wypowiedziała się większość społeczeń-

stwa żydowskiego i wiele organizacji ukraińskich, a ostatnio podpora tego bloku „Undo”, to stało się jasne, że komitet wyborczy p. Grünbauma, którego zadaniem było techniczne zbliżenie się mniejszości dla zdobycia jaknajwiększej ilości mandatów, okazał się z gruntu fałszywy i nie osiągnął swojego celu.

### Ks. biskup Bandurski do strzelców.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.) W Warszawie odbył się zjazd komendantów wszystkich okręgów zw. strzeleckiego, zwołany w celu ustalenia warunków pracy w r. 1928.

W czasie odprawy na ręce komendanta głównego związku, K. Kierzkowskiego nadszedł z Wilna od ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego list, który brzmiał jak następuje: „Ukończonym komendantom wszystkich okręgów Związku strzeleckiego. Dziękuję uprzejmie za gratulacje, przesłane z powodu mego odwołania Wielką Wstęgą orderu „Odrodzonej Polski” i ciesze się wraz z wami, że idea wielka i potężna, której wy i ja służyliśmy od szeregu lat, jeszcze w mrokach niewoli, nie zwracając uwagi na trud i ciężar dnia i upalania, odnosiła zwycięstwo i walny triumf. I to jest największa nasza nagroda! Moza to zrozumieć ci, którzy nie dla orderów i posad pracowali, ale dla zdobycia wolności i niepodległości Polski. Cześć! Szczegółam Boże! Z pozdrowieniem i oddaniem. —) Ks. dr. Władysław Bandurski, biskup”.

### Rozwój serdecznych stosunków Polski z Anglią.

Warszawa, 12. 1. Nowy poseł angielski w Warszawie hr. Erskine, który, jak donosiło wczoraj, wręczył swe listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, wysłonił przy tej sposobności bardzo znaczące przemówienie. Stwierdził na wstępie, że Polska, która od samego początku swego powrotu do niezależnego bytu stała wobec olbrzymich trudności — zdołała te już w znacznej części przezwyciężyć dzięki wspaniałemu patriotyzmowi i stanowczości narodu polskiego. Dowody postępu okazała się już zarówno w kraju, jak i zagranicą. W samą Polskę istnieje obecnie nowe uczucie ufności w przyszłość, z chwilą, kiedy rozstrzygnięcie pożyczki zagranicznej dowiodzie, że to uczucie zaufania znalazło echo zagranicą. W historii Polski rozpoczyna się nowy okres i wierze, że będzie to okres szczęścia i pomyślności. Poseł dążył będzie do związania węzłów między Polską a Anglią, opartych na wzajemnym poznaniu się i zrozumieniu. P. Prezydent w odpowiedzi zaznaczył m. in. że specjalnie mu miło usłyszeć z ust przedstawiciela W. Brytanii wyrazy uznania, świadczące o zrozumieniu i zainteresowaniu sprawami Polski w Anglii. Wierzymy, że żywcie stanowisko W. Brytanii będzie Polsce pomocą w dalszej wytycznej pracy nad konsolidacją Rzeczypospolitej i nad ostatecznym ustaleniem trwałych stosunków pokojowych na Wschodzie Europy.

### Zmiana konstytucji litewskiej dekretom?

Berlin, 12. 1. (Pat.) „Berliner Tageblatt” donosi z Moskwy na podstawie informacji ze źródeł podobno dobrze poinformowanych, że rząd litewski zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić w drodze dekretu zmianę konstytucji, i zmianę ordynacji wyborczej.

### Chłopi województwa warszawskiego pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.) W ciągu ostatnich dwóch dni na terenie całego województwa warszawskiego odbywały się liczne zjazdy i wiece miejscowego chłopstwa. Na wszystkich tych wiecach i zjazdach zarówno powiatowych gminnych, jak i okręgowych, bardzo licznie obeszanych, lud wiejski wypowia-

da się wyraźnie przeciwko partyjniactwu i gremjalnie zgłasza swoje wstąpienie do Beznpartyjnego bloku współpracy z Rządem. Chłopi dają tem wyraz swojego niezadowolenia z dotychczasowej polityki stronnictw ludowych i stoją pod sztandarem „Hetmana Ludu” Marszałka Piłsudskiego.

### NPR. prawica w Łodzi za współpracą z Rządem.

Łódź, 12. 1. (AW). „Kurier Łódzki” dowiaduje się, że łódzka N. P. R. prawica postanowiła podjąć rewizję swoich stosunków do Rządu w wyniku czego doszła do przekonania, że należy podjąć z rządem współpracę. Taka zmiana sto-

sunków ułatwi, zdaniem pisma, uzgodnienie platformy wyborczej z N. P. R. lewicą. Pismo wyraża przypuszczenie, że wobec tego N. P. R. prawica nie wystawiła na razie własnej listy na kandydatów do sejmiku i senatu.

### Wywiad przedstawiciela Pata z przywódcą socialistów litewskich.

Kowno, 12. 1. (Pat.) Przedstawiciel P. A. T. w Kownie odbył dziś rozmowę z przywódcą stronnictwa socjaldemokratów inż. Kairysem. — Czy pan sądzi — zapytał przedstawiciel P. A. T. — że rokowania wskutek rezolucji Rady Ligi Narodów zostaną wkrótce rozpoczęte i doprowadzą do pożądanego rezultatu?

— Jak pan pewnie już zauważył — odpowiedział p. Kairys, cała bez wyjątku opinia publiczna na Litwie domaga się załatwienia sprawy wileńskiej i przyznania Wilna Litwie. To stanowisko jest zasadniczym warunkiem jakiegokolwiek opijnia publicznego. Nie wyrażam się o Wilna, lecz naszem zdaniem, wobec istniejącego stanu rzeczy, sprawa przynależności Wilna do Litwy lub Polski, winna być rozstrzygnięta drogą wypowiedzenia się ludności, zamieszkującej Wileńszczyznę, przyczem wykluczona winna być wszelka presja na ludność. Jednak nie spodziewam się już dziś nawiazania gospodarczych i kulturalnych stosunków z Polską i nie będą to stosunki prawdziwie przyjazne tak długo, dopóki sprawa Wilna nie znajdzie rozwiązania. Można by znaleźć również w drodze bezpośrednich

pertraktacji przez wzajemne ustępstwa i wyszukanie za nie rekompensat. Wówczas dopiero można by się spodziewać szczerze przyjaznego ustosunkowania się Litwy do Polski. Tak czy owak wkrótce dojdzie mni do zmiany zewnętrznych stosunków polsko-litewskich.

— Czy nie uważa więc pan inżynier, że nadziedziczył czas do przywołania opinii publicznej Polski i Litwy do tej bliskiej zmiany?

— Przy obecnych dyktatorskich rządach nie mamy możliwości wyrażania jakiegokolwiek wpływu ani na opinię publiczną, ani na rząd. Jesteśmy przesładowani i w walce z nami używa się nawet zatrutych strzałów oszczerstwa. Nadzieję, że znacznie więcej widoków na poprawienie sytuacji w przyszłych pertraktacjach, kłóty u nas zagnęwały stosunki parlamentarne. Przy dzisiejszych rządach — które mówią — Litwa z Wilnem, albo raczej żadna Litwa, w tym względzie wiele oczekiwać nie należy. Trudno się spodziewać po sześciu obecnych rządu, a by wyrzucił nagłe kiozłki i pod wpływem czynników międzynarodowych poszedł na porozumienie z Polską. Spowodowałoby to tak poważne niezadowolenie z tego rządu, iż uniemożliwiłoby jego rządzenie.

### Wzrost wpływów z danin i monopolów

Warszawa, 12. 1. PAT. Wpływy z danin publicznych i monopolu za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1927 r. t. j. za pierwsze 9 miesięcy bież. roku budżetowego wynosiły 1.634 mil. zł. tj. o 362 mil. zł. więcej, niż za tenże okres poprzedniego roku budżetowego. W tem wpływy z danin publicznych wynosiły 1.068 mil. zł. wobec 814 mil. zł., wpływy zaś z monopolów 567 mil. zł. wobec 459 mil. zł. za tenże okres ub. roku budż. Daniny publiczne dały przeto za pierwsze 9 miesięcy roku budż. o 254 mil. zł. więcej, monopol zaś o 108 mil. zł. więcej niż za tenże okres za rok ubiegły.

### Nadużycia przy rzeczowych świadczeniach odszkodowawczych.

Berlin, 12. 1. PAT. Cała prasa tutejsza podaje w obszernych depeszach z Paryża o nadużyciach przy rzeczowych świadczeniach odszkodowawczych. Jak twierdzi „Berliner Börsen Courier” nadużycia te dotyczyły przeważnie transakcji w sprawie dostaw bydła, zbóż siewnych i drożdży.

„Berliner Tageblatt” i szereg innych dzienników berlińskich zaznacza poza tem, iż rząd niemiecki zaraz po stwierdzeniu wykroczeń przeciwko przepisom o rzeczowych świadczeniach odszkodowawczych wystąpił bardzo energicznie przeciwko winnym nadużyć. Firmy nie-

mieckie, które brały udział w tych nadużyciach, zostały natychmiast po ich ujawnieniu wykluczone od dalszych udziałów w rzeczowych świadczeniach odszkodowawczych.

### Pożyczki tylko na cele produkcji szerzej.

Warszawa, 12. 1. (AW). W ministerstwie Skarbu odbyła się wczoraj przy udziale doradców amerykańskiego p. Neyeya konferencja w sprawie zasad, jakimi się ma kierować ministerstwo skarbu w sprawie ofert pożyczek zagranicznych. Uchwalono, że należy zaciągać pożyczki tylko na cele produkcji szerzej dla przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

### Wybór prezydium sejmiku gdańskiego.

Gdańsk, 12. 1. (Pat.) Wczoraj po południu odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego sejmiku gdańskiego. Na posiedzeniu tem dokonano wyboru prezydium i biura sejmowego. Przewodniczącym sejmiku został socjaldemokrata Spill, który otrzymał 94 głosy. Pierwszym wiceprzewodniczącym wybrano nacjonalistę niemieckiego dr. Bogdanę, drugim wiceprzewodniczącym centrowca Neubera 89 głosy; mi. poczem dokonano wyboru członków biura sejmowego. Drugie posiedzenie sejmiku odbędzie się w środę, dnia 18. bm. Na posiedzeniu tem nastąpi wybór 14-stu senatorów parlamentarnych.

### Wyjazd w sprawach służbowych.

Katowice, 12. 1. Dyrektor Urzędu Górniczego inż. Zygmunt Maławski wyjechał w dniu 12. bm. w sprawach służbowych do Paryża. Na czas jego nieobecności zastępował go będzie inż. Majewski, p. o. wicedyrektor. Wyższego Urzędu Górniczego.

### Oplatę sodalicii pań.

Katowice, 12. 1. Oplatę Sodalicii Pań, która się odbyła w pięknie przystrojonej sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. w Katowicach, zgromadziła liczne członkinie i gości z poróż inteligencji katowickiej. Uroczystość zaszczepiła swoją obecnością Jego Eminencja ks. biskup dr. Arkadiusz Lisiecki w towarzysztwie duchowieństwa: ks. prałata Bromboszcza, ks. kanonka Szramka, ks. kanclerza dr. Skrzypczyka, ks. posła Matel i in. Imien. Sodalicii powitała i złożyła życzenia przy opłacie ks. Biskupowi p. dyrektora Falenblichowa, zaś ks. prałata Bromboszcza, jako Moderatorkę Sodalicii złożyła życzenia p. prokuratorowi Małkowskiej, dziękując mu równocześnie za ofiarę pancerne w Sodalicii. Obecni byli również członkowie Sodalicii Panów z p. prefektem, radcą Gaudynikiem na czele. Miła uroczystość uświetniły występy artystów opery katowickiej p. Wolskiej-Sobańskiej, p. Tarnawskiego i dyrektora teatru p. Mariana Sobańskiego, byłego śpiewaka opery poznańskiej, który odpiewał kalendarz polski. Z produktami wotkowni wystąpiła również p. Haskowa. Wszystkim akompaniowała niestrudzenie p. pułkownika Bastenowa. Trochę panie gospodynie postarały się o wytwórny i obfity bufet. Dochód z całej tej imprezy przeznaczono na cele dobroczynne Towarzystwa Wincentego a Paula.

## Odpowiedź na rachuby wrogów państwa.

W specjalnym numerze „Kattowitzer Zeitung” z dn. 6 listopada ub. r. znajduje się wśród wielu innych artykułów, poświęconych propagandzie niemieckiej, artykuł p. Ottona Ulitz p. t. „Das Deutschum in Polnisch-Oberschlesien”. P. Ulitz jest, jak wiadomo, głównym mędrem niemieckiego „Volksbundu” na Śląsku, to też wynurzenia jego można uważać za odgłos oficjalnej opinii kierowniczych kół obozu niemieckiego na polskim Śląsku. Otóż p. Ulitz we wspomnianym artykule zajął się dociekaniem na temat liczebności żywołu niemieckiego w Województwie Śląskim.

Gdy taką statystykę robi p. Ulitz, to nikt go chyba nie może pościć o to, że wynik tej wypady nie niekorzyści Niemców ich pretensyj. Z drugiej jednak strony, Ulitz jako osoba eksponowana, musi w swej metodzie statystycznej starać się o zachowanie choćby pozorów tylko obiektywności. Otóż operując temi pozorami, p. Ulitz obliczeniem polskim, szacującym liczbę istotnego elementu niemieckiego na polskim Śląsku cyfrą 170 tysięcy, odpowiadającą około 15 procent ogółu zaludnienia 1.125.000, przecenia swą własne obliczenie. Obliczenie to przy użyciu szeregu kunsztownych „poprawek” w obliczeniach polskich przyniosło p. Ulitzowi cyfrę 375 tysięcy Niemców na całym terenie Województwa, z czego na teren plebiscytowy polskiego Śląska wedle obliczeń p. Ulitz wypada 300 tysięcy Niemców w przeciętnie do 700 tysięcy Polaków. Jak z tego widać, to p. Ulitz rachował bardzo zabiegliwie na korzyść żywołu niemieckiego, skoro obliczenia polskie o ilości niemieckiej ludności podwoił, dochodząc do konkluzji, że żywołu niemieckiego wynosi nieomal 30 proc. zaludnienia Województwa Śląskiego.

Zatrzymamy się na wspomnianym wyniku obliczeń p. Ulitz. Uważając, że są one błędne, nie będziemy ich dziś zbijać, a to dla zachowania jasności wyводу tematu, któremu uważamy za dalszejsze poświęcamy. Stwierdzamy miłanie, że z najbardziej oficjalnej niemieckiej strony zgłoszono pretensję do istnienia 375 tysięcy Niemców na terenie Województwa Śląskiego. Na podstawie tego możemy przyjąć, że i w swej propagandzie wyborczej Niemcy swoje imperialistyczne rachuby oparą na tej właśnie wykalkulowanej przez p. Ulitz, a tak szczerzej dla Niemców statystyce. Trzeba zważyć ponadto, że przecież przy wyborach do Sejmu wchodzi w grę inne argumenty i stosunki, niż przy wyborach komunalnych. O ile bowiem przy wyborach komunalnych z jakim takim jeszcze sensem mogła agitacja niemiecka operować hasłami, dotyczącymi lokalnej gospodarki komunalnej, do której kierownictwo zaczęło wybór Niemców jako „fachowych znawców” tejże gospodarki, to w odniesieniu do Sejmu warszawskiego argument ten traci wszelki sens.

Sejm bowiem warszawski z natury rzeczy w swej przytaczającej większości był i będzie polski, to też posłowie niemieccy zastąpieni tam w małej liczbie, nigdy większej roli nie odegrali i na przyszłość też odegrać jej nie będą mogli. To też w interesie już nie tylko narodowym, lecz zwłaszcza gospodarczym ludności śląskiej jest, by wybierać tylko posłów polskich. Tylko bowiem posłowie polscy ze Śląska przez swą liczbę i przez sołusz z pokrewnymi grupami polskimi w Sejmie warszawskim będą mieć dostęp do komisji sejmowych, a więc głównego warsztatu pracy sejmowej, do której Niemcy reprezentując bardzo szczupłą garstkę posłów, nigdy nie mieli i nadal dostępu mieć nie będą. To też, jak dotychczas, tak i nadal posłowie niemieccy w Sejmie warszawskim będą się mogli ograniczyć tylko do bezładnych interpelacji i rzadkich występów oratorskich, w których jak dotychczas, reprezentować będą pretensje elementu niemieckiego, a nie interesy ogółu ludności śląskiej.

Wywód powyższy jest dostatecznie jasny i silnie ugruntowany, by mógł być podważony. To też wniosek stał jasny, że jeśli niemiecka agitacja wyborcza na naszym terenie ma być uczciwa, jeśli ma

## Co każdy wyborca wiedzieć powinien?

Kto ma prawo głosowania?

Prawo wybierania do Sejmu ma każdy obywatel lub obywatelka, mający w dniu ogłoszenia wyborów ukończony 21 lat (o ile tego prawa nie został pozbawiony).

Uwaga: Świadomy swych praw i obowiązków obywatel powinien nie tylko sam oddać głos, ale też pouczyć oraz przypilnować swych znajomych, by w dniu wyborów stawili się do urny wyborczej i oddali głos na listę Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia. Pracy.

Kto może być wybrany na posła?

Wybranymi do Sejmu mogą być obywatele, którzy do dnia ogłoszenia wyborów ukończyli 25 lat.

Uwaga: Głosuj tylko na posłów, którzy są znani z bezinteresownej pracy społecznej, którzy mają odpowiednią wiedzę i uczciwość, by mogli i chcieli radzić nad dobrem ludu.

Unikaj tych, którzy wiele obiecują i krzyczą podczas wyborów. Unikaj tych, których sumienie obciążone krzywdami oraz tych, którzy pieniądź więcej cenia niż honor.

Patrz na czyn, a nie daj się zwodzić złudnym programom i czczej wyborczej gadaninie.

Prawo wybierania do Senatu mają obywatele (iki), którzy w dniu ogłoszenia wyborów mają ukończonych 30 lat, a zamieszkuja w okręgu wyborczym przynajmniej jeden rok. Wybranymi do Senatu mogą być obywatele mający w dniu ogłoszenia wyborów ukończonych 40 lat.

Jakie jest głosowanie?

Głosowanie do Sejmu i Senatu jest 5-cio przymiotnikowe.

1) powszechne (wszyscy mają prawo głosowania);

2) tajne (głosowanie nie podlega żadnej kontroli);

3) bezpośrednie (głosowanie może być dokonane tylko osobiście);

4) równe (każdy obywatel ma tylko jeden głos);

5) stosunkowe (liczba posłów zależy od ilości wyborców).

Ilu posłów i senatorów wybiera się w całym państwie?

Wyborcy do Sejmu wybierają w całym państwie 372 posłów w 64 okręgach, 72 posłów przynajmniej na listę państwa.

Razem Sejm liczy 444 posłów. Wyborcy do Senatu wybierają w całym państwie 93 senatorów, 18 senatorów przynajmniej na listy państwowe. Razem więc Senat liczy 111 senatorów.

Ilu posłów i senatorów wybiera się na Śląsku?

Województwo Śląskie dzieli się na trzy okręgi wyborcze. Okręg Król. Huta, Świętochłowice, Lubliniec, Tarn. Góry wybiera 5 posłów.

Okręg Katowice i Ruda wybiera 5 posłów.

Okręg Cieszyń, Bielsko młasto i pow. Pszczyń, Rybnik wybiera 7 posłów.

Wyborcy w Województwie Śląskim wybierają 17 posłów i 4 senatorów. Okręgi wyborcze są podzielone na obwoły wyborcze. Obwód wyborczy nie może więcej liczyć niż 3.000 mieszkańców, a żaden wyborca nie może mieć dalej do lokalu niż 6 km.

Wybory przeprowadza Państwowa Komisja Wyborcza urzędująca w Warszawie. W okręgach urzęduje Komisja Okręgowa a w obwodach Komisja Obwodowa.

Przeglądanie spisów wyborów.

W każdym obwodzie są wyłożone

dostarczyć dowodu na owa „lojalność”, o której prasa niemiecka zawsze tyle pięknych mówi frazesów, to rachuby wyborcze Niemców oprócz się winne tylko na siłę elementu niemieckiego. Tymczasem stwierdzamy, że swe horoskopy wyborcze opiera propaganda niemiecka na bieżącej nędze, że na liście niemieckie głosować będą nie tylko Niemcy, ale i Polacy!

W swych wyborczych rachubach prasa propagandowa niemiecka nawet szczerze obliczenia p. Ulitz uważa za wadliwe za nie dość sygnalizację germanizacji

listy wyborców od dnia 2—15 stycznia włącznie.

Każdy uprawniony do głosowania winien w tych dniach sprawdzić czy jego nazwisko jest umieszczone na liście wyborców.

Sprawdzić należy także, czy na liście wyborczej jest nazwisko żony, krewnych i znajomych. O ile jakikolwiek nazwisko zostało pominięte należy wnieść ustnie lub pisemnie wniosek o umieszczenie na liście wyborczej. O ile na liście wyborczej znajduje się nazwisko człowieka nie mającego prawa wyborczego należy wnieść sprzeciw. — Wszelkie żądania zmian w spisach wyborców należy wnieść do Komisji Obwodowej najpóźniej do dnia 16 stycznia. Żądania przeciw Komisji Obwodowej należy wnieść do Komisji Okręgowej najpóźniej do dnia 22 stycznia, ponieważ do 26 stycznia listy wyborcze z obwodów wysłała się do Komisji Okręgowej. Jeszcze raz listy wyborcze są wyłożone do przejrzenia od 9-13 lutego.

Głosowanie.

Głosowanie do Sejmu i Senatu omawia rozdz. IX. (art. 62—79) ord. wyb. Przeprowadzenie poruczone jest obwodowym Komisjom Wyborczym. Na miejscu przewodniczący i 2 członkowie, wzgl. ich zastępcy, muszą być bez przerwy obecni w lokalu wyborczym od chwili rozpoczęcia aż do ukończenia głosowania, nie wolno też równocześnie lokalu opuszczać przewodniczącemu i sekretarzowi, w razie nieobecności kogoś z wymienionych wolno przewodniczącemu wezwać pisemnie kogoś z wyborców na jego miejsce. Wstępu do lokalu wyborczego mają tylko wyborcy i meżowie zaufania grup wyborczych, zgłoszeni poprzednio. Przewodniczący przy pomocy oddanej mu do rozporządzenia straży bezpieczeństwa, dba o porządek w lokalu i przed lokalem. Punktualnie o godz. 9-ej rano przewodniczący wraz z obecnymi członkami Komisji bada, czy urna wyborcza jest pusta, po czym zamyka ją na cały czas głosowania. Wyborcy kolejno przystępują do stołu, widnego zewsząd i zaletę przez Komisję i meżów zaufania którzy sprawdzają w spisach nazwisko i bliźsze dane, wypowiadane przez wyborcę. Tenże otrzymuje kopertę z pieczęcią Komisji Okręgowej, w którą następnie wkłada kartkę wyborczą, t. j. ciwarikę białego papieru z „numerkiem” czyli liczbą listy, na którą głosuje. Wkopie oddaje się kartkę przewodniczącemu, który wrzuca ją do urny, zaś Komisja skreśla wymienione znów nazwisko wyborcy.

Zaleca się zabierać ze sobą jakikolwiek wykaz osobisty, by w razie zaparcenia tożsamości przez przeciwnika można stwierdzić tożsamość wyborcy natychmiast, kto bowiem nie zdoła wykazać zaraz swej tożsamości 2 świadkami znanymi osobiście komuś z Komisji straciłby niespodzianie prawo głosowania.

Ustalenie wyniku.

W myśl art. 80 Ord. Wyb. natychmiast po zamknięciu głosowania uskutecznia Komisja Obwodowa obliczenia wyników w obecności meżów zaufania wzgl. ich zastępców, o czym sporządza protokół.

Na 3-ci dzień (7 marca rb.) bada Komisja Okręgowa protokół i obliczenia oś uskutecznia podział mandatów pomiędzy listy poszczególne. Mandaty nieobsadzone uzupełnia Państwowa Komisja Wyborcza z t. zw. list państwowych, która też ustala i ogłasza spisy wybranych posłów i senatorów.

torskie łakomstwo i obiecuje sobie pozyskanie dla listy niemieckiej ponad 50 procent głosujących?

Dziękuję tej dzikiej pretensji przytoczając onegdajszą Katowicką głos „Polonii”, która niedawno temu w głupiej chęci dokuczenia „sanatoriom” „przewidywała” klęskę żywołu polskiego przy wyborach do Sejmu (!?).

To, co na łamach „Polonii” zrodziło się z ducha wretretnego defetyzmu i w chęci oczernienia obozu współpracu z rządem, to pochwycone przez Katowickę, odstania nam na wskrosz antypa-

stwowo apetyty, reprezentowane przez prasową propagandę germanizatorską bloku wyborczego. „Być może — czytamy w nr. 8 Katowicki — że przepowiednia „Polonii” o pozyskaniu przez Niemców ponad 50 proc. głosów tym razem się sprawdzi” (!?).

„Możliwe — pisze dalej Katowicka — że to zjawisko (zwycięstwo wyborcze Niemców) mimo niemieckiej emigracji a polskiej imigracji, skłoni rząd do zastanowienia się, że polityka gwałtu (?) na Śląsku nie może mieć zastosowania i że musi nastąpić choćby w interesie państwa zmiana kursu”. (!?). Taką oto bzdurę wymyśliła „Katowicka” na poparcie swych germanizatorskich rachub wyborczych dodając, że „zwycięstwo odniesie ten, kto ma lepsze nerwy” (!?). Ponieważ zaś — jak to różowo kalkulują sobie „Katowicka” — „Polska Zachodnia” rzekomo już teraz zdradza zdenerwowanie, a ponadto oboz polski — jak to również z satysfakcją podkreśla Katowicka — podzielił się na trzy odciny, przeto zwycięstwo niemieckiego jednolitego bloku widzi już Katowicka jak na dłoni. „Spełni się przepowiednia „Polonii”. Niemcy uzyskają większość głosów, poczem nastąpią błogie czasy dla Śląska, bo polityka gwałtu będzie musiała ustąpić innemu kursowi” (!!!?).

Hola, hola, panowie, nie jedźcie tak szybko! Trzeba było zachować choć jaką taką ostrożność w odstawianiu swych antypaństwowych planów. Zachęcała się wam ponad 50 proc. głosów i to dlatego tylko, że macie rzekomo „silniejsze nerwy”, a rzekomo „zwął” zadawany niemieckim niemieckim macie ochotę odepierać głosami polskimi, skoro do 30 proc. zaludnienia Niemców, już i tak arcy-szczodrze obliczonego przez p. Ulitz, sponieważacie się pozyskać dalsze ponad 20 proc. z szeregu w polskości i to akurat na rzecz zwycięstwa niemieckiego? Deprowadz, czymż takiego stanowiska przeciwni wszelkie granice przyzwolności. Na dobitkę jeszcze germanizatorskie gagatek, prawdopodobnie obokraiości, wypisując powyżej przytoczone pogórki na łamach Katowicki, sponieważ się jeszcze po „wyborcem zwycięstwa niemieckim” jakowejś „zmiany kursu”, który miałby być narzędziem do germanizatorskiej agitacji, składającej element polski do zdrady interesów narodowych i państwowych! Boć przecież jasnym jest, że rachuba na „niemieckie zwycięstwo wyborcze” na Śląsku może się opierać tylko na postawieniu zastawieniu przez propagandę germanizatorską metod nacisku gospodarczego ze strony kapitalu niemieckiego i ordynarnego przekupstwa członków mas polskiej!!!

Jakże? doskonale ta ujawniona rachuba wyborcza „Katowicki” potwierdza nasz wywód z przed kilkunastu dni p. t. „Uzbrojenie wyborcze germanizatorskiego bloku”, gdzie odsloniłymi faktami to, na wskrosz zdradzieckimi i antypaństwowymi środkami, zanęcała aparat germanizatorskiego bloku maszerować do wyborów.

Toteż my, dalecy od „zderzenia wojny”, którzy chcieli w dzień u nas „Katowicka”, a zarzacz dalecy od lekceważenia sobie zdradzieckiej trucizny, która operuje propagandą wyborczą niemiecką, apelujemy do wszystkich czynnych i dbałych o interes polskiego Śląska i Państwa rodaków, by fałdackiej robocie germanizatorów przeciwstawili jeszcze większą zabiegliwość około cementowania iednoczających się sił polskich, jeszcze większą skrzętność o o demaskowaniu i paraliżowaniu podziemnych knożni germanizatorów. Cóż społeczeństwo polskie, przekreślając drugorzędne urazy, tkwiące w szeregu polskich, pednąć przez niesymizm i defetyzm, skunąć się winno w tym celu, by wyniki wyborów przyniósł przekreślenie czynnych rachub germanizatorów, pogrzebanie pychy pruskiej.

Razem i z wra do szeregów wojennych z silnym rządem Marszałka Piłsudskiego! Solidarnie budujmy zwycięstwo polskie, po którym nadejdzie „zmiana kursu”, nie dla ta, która się między germanizatorskim podkładem, ale wyrażała się w jeszcze bardziej przyspieszonym tempie pracy na rzecz interesów śląskiej ludności, na rzecz dalszego gruntowania polskości i państwowości polskiej na naszej polskiej ziemi.

E. R.

## Z działalności „Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych”

Polski Związek Zrzeszeń Gospodarczych otrzymał z Banku Gospodarstwa Krajowego list następującej treści:

„Powołując się na memoriał WPanów z dn. 21. 7. 1927 r. L. 535/27 oraz nasze pismo z dn. 22. 7. 1927 r. — zawiadamiamy, że uchwała Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego z dnia 10. 11. 27 r. o zaliczeniu szeregu miejscowości do listy tych, w których Bankowi Gospodarstwa Krajowego wolno udzielać kredytów hipotecznych na domy, została przez Ministra Skarbu zatwierdzona w dniu 16. 12. 1927 r.

Tak więc wolno Bankowi Gospodarstwa Krajowego na Górnym Śląsku i Śl. Cieszyńskim prócz miast: Katowice, Król. Huta, Lubliniec, Pszczyna, Rybnik, Tarn. Góry, Świętochłowice, Bielsko, Bystra, Cieszyn, — udzielać także kredytów hipotecznych na domy w następujących miejscowościach:

na Górnym Śląsku: Bielszowice, Chorzów, Dąbrowka Mała, Siemianowice, Huta Laura, Michałowice, Rozdzie-Szopenice, Welnowice, Plotrowice, Tychy, Mikołów, Stary Bieruń, Bierutów, Ligota Rybnicka, Niedobczyce, Radlin, Rydułtowy Dolne, Wodzisław, Żory, Brzeziny, Bytom Nowy, Hajduki Wielkie, Hajduki Nowe, Łagiewniki, Orzegów, Piekary Wielkie, Ruda, Szarlej, Radzionków, Młasteczko, Kalety, Herby, Chropaczów i Mysłowice, — oraz na Śląsku Cieszyńskim miejscowości Skoczów i Ustron.

Uchwałę tę podajemy równocześnie do wiadomości mieszkańców Województwa Śląskiego przez miejscową prasę.”

Jak z listu powyższego wynika, Władze Centralne Banku Gospodarstwa Krajowego przychyliły się do memoriału Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych, dzięki gorącemu poparciu tegoż przez p. dyrektora Janutowskiego, któremu na tem miejscu Polski Związek Zrzeszeń Gospodarczych składa serdeczne podziękowanie.

Sprawa ta ma dla Śląska olbrzymie znaczenie, gdyż działalność Banku Gospodarstwa Krajowego coraz więcej obejmować będzie kredyty długoterminowe, tem większe zaś decyzja ta będzie miała znaczenie dla sfer gospodarczych polskich, iż dotychczas nie mogły one korzystać z kredytów długoterminowych.

## Świadczenia rzeczowe Niemiec na rzecz Francji.

Paryz. 11. 1. (AW.) Minister Robót Publicznych ustalił ostatecznie program świadczeń rzeczowych na rok bieżący. Świadczeń a rzeczowych, których w tym roku domaga się od Niemiec, wynoszą łącznie 80 milionów marek, tj. o 200 milionów marek więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

Henri Duvernois  
Tłum. Gabriel Karski.

## Wesele.

— Dziś już ludzie nie umieją bawić się. Trzeba było widzieć za moich czasów! Przedewszystkiem o tem myślałem. Dzień był przygotowaniem nocy. A nawet i w dzień... Odrobinie szampa... dziękuję... Ot, na przykład, pamiętam pewien pojedynek na palasze, naturalnie udawany, — między Durandem a Failloux. Przybywszy na plac boju, zdejmują, przed gromadą wystraszonych gamów, marynarki, koszule, wełniane trykoty, dobywają pałaszów i dależej młynkować!... Wtem, na umówiony sygnał, jeden z lekarzy wydobywa ze swego nesesera chirurgicznego katarzynkę, drugi zaś szarżuje na tłum — z syfonem wody sodowej; przeciwnicy padają sobie w objęcia, a sekundanci puszczają się w pławy!... Cały tydzień chorowaliśmy ze śmiechu. Ha, bawiono się... A po grzech „na niby”... A wesele, w lasku, z całym orszakem!

Tak mówił Juliusz Lephiernand. Jego młodzi towarzysze patrzyli nań z respektiem. Szczęka umarłych uciech! Szczęka starannie odmalowywana, wynalutowana, wykosmetykowana, wy-

## Jak się powodzi Litwinom w Polsce, a jak w Niemczech.

„Dziennik Bydgoski” nawołując do konfliktu polsko-litewskiego, w szczególności do protestów prasy niemieckiej w sprawie rzekomego ucisku Litwinów i kilkunastu zamknięcia szkół litewskich na Wileńszczyźnie, przytacza kilka nadzwyczaj ciekawych dat dotyczących szkolnictwa litewskiego w Polsce i w Prusach Wschodnich. Opierając się na statystyce pruskiej z r. 1910, wedle której w Prusach Wschodnich było już wówczas 90.000 (w Wileńszczyźnie w r.

1925 — 57.000) Litwinów. „Dziennik Bydgoski” dowodzi, iż mimo tak znacznego procentu żywołu litewskiego Niemcy nie otworzyli w Prusach Wschodnich ani jednej szkoły litewskiej, podczas gdy w Wileńszczyźnie są nawet gimnazja i seminarja litewskie. Pismo wskazuje na tendencyjne podniecanie przez Niemców sporu polsko-litewskiego celem odwrócenia uwagi Litwów od Królewca, którego okolice zamieszkują w znacznym procencie Litwini.

## Baczność Wyborcy Powiatu Rybnickiego!

Komitet Powiatowy Nar. Chrz. Zjednoczenia Pracy umieścił swój sekretariat w Rybniku, Nowy Rynek (Plac Wolności) w domu Restauracji (dawniej Leśnikowski).

Biuro znajduje się na pierwszym piętrze i jest czynne dziennie od godziny 9 rana do godziny 3 popołudniu.

Po wszelkie informacje dotyczące pracy wyborczej Nar. Chrz. Zjedn. Pracy na powiat Rybnicki, należy zwracać się do sekretariatu tego w godzinach podanych.

Za Komitet Powiatowy: Piechaczek.

**Nadzwyczajna pianina i skutek w praniu. — Oszczędność w użyciu.**

Są to oznaki znanego od kilkudziesięciu lat domowego mydła



Najwyższe odznaczenie: Grand Prix Złoty Medal

**Alboril**

## Bilans zdrowotny w Polsce za rok ubiegły.

Stan zdrowotny w Polsce w roku 1927-y uległ naogół dalszej poprawie. Przejdźmy kolejno wszystkie choroby.

Tyfus plamisty zmniejszył się o 642 przypadki w stosunku do r. 1926, kiedy to było jeszcze 3.568 zachorowań. Zmalała również ospa, dając w całym państwie 35 przypadków, gdy w r. 1926 było ich jeszcze 69. W pewnym stopniu przychyla również szkarlatyna, spadając z 37.693 do niespełna 36.000.

Natomiast wzrosła nieco dżynteria z 4.805 przypadków do 5.000 rocznie. Na

podniesienie choroby wpłynęła powódź w Małopolsce, w wyniku której dżynteria szerzyła się przez dłuższy czas i w znacznych rozmiarach w pow. kossowski.

Nieco więcej wzmożił się tyfus brzuszny, częściowo również na skutek klęski powodzi, częściowo zaś z powodu silniejszego nateżenia tej choroby w roku ubiegłym w całym państwie, w ten sposób zamiast 15.953 przypadków, jak w r. 1926, mieliśmy prawie 19.000. Rozszerzyła się również dżynteria z 6.826 przypadków do 8.500, nie występując

## Crysta cera, gładka skóra!

Młodzieńczość — świeża cera działa jak powiew wiosny, jak widok pięknego kwiatu. I jak kwiat tak i cera widnie pod wpływem mroźnego, ostrego powietrza, przepracowania i t. p. Tylko Krem Nivea — biały jak śnieg, o przyjemnym odświeżającym zapachu chroni cerę i leczy. Pamiętajcie! tylko Krem Nivea.

## † Antoni Osuchowski.

Katowice, 12. stycznia.

Onegdaj zmarł w Warszawie w 78 roku życia mecenas Antoni Osuchowski, znany zasłużony działacz na polu oświatowym i społecznym.

Sp. A. Osuchowski, urodzony w roku 1849, ukończył II gimnazjum w Warszawie, poczem w roku 1866 wstąpił do Szkoły Głównej i ukończył ją już przemianowaną na Uniwersytet w r. 1870, w roku 1876 został wpisany na listę adwokatów przysięgłych.

Jako działacz oświatowy zaznaczył się p. Osuchowski wybitnie, zakładając w roku 1897 Macierz Polska w Cieszynie. W roku 1903 rozpoczął tajną robotę w Macierzy Polskiej w b. Królestwie, a po ukazaniu się t. zw. dekretu tolerancyjnego w r. 1905 rzucił się do jawnej pracy oświatowej w jawnej już Macierzy, która zresztą wówczas znowu musiała przejść do pracy tajnej. Był założycielem Seminarjum Naukzyelskiego w Ursynowie i wykonawcą testamentu Sp. ordynata Adama Krasinskiego, który na ten cel przeznaczył piękny majątek Ursynów.

Sp. Osuchowski był założycielem i idyą podstawa finansowa Banku Ziemińskiego w Poznaniu, przeznaczoną do obrony i utrzymania 2-letniej polskiej w Wielkopolsce, w roku polskim. Dzięki jego energii i zapoławowi, którym podjął się, udało się umieścić za 4 mil. mk. niem. akcje do tego banku, niedającego prawie żadnych dochodów, w b. Królestwie Kongresowym i na Kresach Wschodnich.

Sp. Osuchowski był jednym z pierwszych, który stanął do walki o duszę polską na Mazurach i na długo przed wojną rozpoczął wydawanie, przeznaczone dla Warmii i Mazurów. Z okolic tych sprowadzał już przed wojną młodzież do Królestwa, pokazywał jej Polskę, uświadamiał i utrzymywał w niej ducha polskiego.

W czasie wojny, przebywając w Szwajcarii, Sp. Osuchowski rozwijał swoją twórczość, która w pamięci, owocną działalność w Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce w Vevey, gdzie pracował wspólnie z Henrykiem Siemkiewiczem.

Po powrocie do kraju był jednym z założycieli Towarzystwa Onieki nad Polakami zagranicą, im. Mickiewicza. Prawie każda wiejska instytucja narodowa, kulturalna czy oświatowa w Polsce, m. in. Kasa Mianowskiego, zaczęła się p. Osuchowskiego i poczet swoich członków honorowych lub zwyczajnych.

Do ostatnich chwil życia Sp. Osuchowski pracował dla narodu, a cały swój majątek osobisty poświęcił na cele publiczne, żył ze skromnej pensji honorowej, wypłacanej przez m. st. Warszawę.

jednak niedziele w formie większych ognisk epidemii.

Analogiczne wzmożenie tej choroby zanotowano również w Niemczech i w Czechach.

wernikowany, wyperfumowany i z pewnego oddalenia ludzcy jeszcze niejakimi pozorami świeżości. Juliusz Lephiernand związał, nie postarawszy się — na podobieństwo owych wiecznych młodzieńców, którzy bardzo wiele czasu poświęcają zabiegom fizycznym, a dość mało — medytacjom. Udzielał cennych rad wnuczkom swych pierwszych kochanek i przebywał w gronie zamożnych młodzieńców, którzy mu fundowali kolacje.

— Jacyż też urządził takie wesele... wtracił Geo Corbigneulles. — Manetta ze mną — byłbyśmy młodą parą... — Och, tak! — zawołała Manetta. — Doskonale myśl, mój drogi! Mamą byłaby pani Broitteur, dama do towarzysztwa naszej skromnej Kiki Sorbier...

Wśród zebranych panienek, siedzących poważnie nieczem kasjerki w sklepie, Manetta tryskała radością, beztroską, młodością i zdrowiem. Była śliczną — z tą minką, jak gdyby sobie z tego nie zdawała sprawy! I taka wesoła! A przytem objawiała swe zadowolenie szczerze, poprostu, — nie dla galerji, żeby się chwalić zabkami albo kłuc oczy sąsiadek swoim szczęściem. Od samego rana zaczynała nucić. Budziła się — jak ptak upojony świtem, Manetta nie całowała: muskała dzióbkiem jak goła-

tek; nie chodziła po ziemi: fruwała. Nigdy miłość nie sprawiła jej najmniejszego zmartwienia, czy zawodu. Bo też debiutowała wyjątkowo fortunnie: Geo Corbigneulles, poczciwy grubas, miał jedną z tych modnych twarzy, mogących wzbudzać przelotne jeno kaprysy; była to twarz gładko wygolona, pełna, rumiana — młodego chłopca o nieskomplikowanej duszy. Geo i Manetta czasami bili się między sobą jak dzieciaki, i nie zawsze potrafili odzyskać powagę, kiedy już śmiać się nie wypadało...

— Trzeba urządzić coś pierwszej klasy — zdecydowała Manetta.

— I żeby gazety o tem pisały — dodała Maud Protin.

Z niejśca ułożono plan uroczystości. Rozpocznie się ja w południe — sakramentalnym śniadaniem w restauracji, której specjalnością są właśnie bankiety i wesela. Potem — spacer w Lasku Buloisim — w odkrytych landach. Wreszcie — powrót na obiad do Corbigneulles'a.

— Ja chce być w pełnym ślubnym stroju — oświadczyła Manetta. — Włożę swoją białą atłasową sukienkę i przyczepię sobie welon tiulowy.

Rankiem w dniu oznaczonym Manetta ukazała się towarzysząc — pełna uroku, że wywołała zachwyt powszech-

ny. Był tam potomek fabrykantów sukna Józef Leminiou z Kiki Sorbier: Franciszek Houlliein, syn bogatego przemysłowca, — z Maud Protin: Raul Pantois, siostrzeniec członka Instytutu, ze swą przyjaciółką od serca Zizi. To byli dżubowie i druchwy. Juliusz Lephiernand, wyrażony, w przechylonym na bok cylindrze, był klasycznym wujem-bibosiem, spięcym pierzonymi konceptami. Pani Broitteur, dama do towarzysztwa Kiki Sorbier, naśladowała matkę — w kostiumie z lilowego jedwabiu, w czepecu, podwianym wstęgami, przybranym różyczkami i strusiemi piórkami. Cały ten orszak przedelfował przed bramą, pomiędzy dwurzędem ciekawych.

— Panna młoda cacana, ale pan młody do lufu! — zauważył ktoś z gromady.

Lephiernand, korzystając ze sposobności wyłożył oracje do zebranego ludu, poczem pojazdy zwolna ruszyły. Na dziedzińcu restauracyjnym zwił się fotograf, proponując swe usługi: „Proszę o chwileczkę uwagi: panna młoda z prawej strony, nowożeńiec z lewej, ma musiała tutaj, papa tam!” Jedna Zizi, powodowana ostrożnością, odmówiła pozowania.

(Dokończenie nastąpi)

# Wiadomości bieżące.

Czwartek

12

Styczeń

Odz. Arkadiusza i Modesta  
Jutro: Weroniki P., Glatyry P.  
Wsch. st. 7.42  
Zach. st. 15.47

## TEATR POLSKI.

### „Chory z urojenia”

Ciesząca się rekordem powodzenia stale zapelniająca widowisko po brzegi i wywołująca salwy śmiechu arcywesoła komedia Moliera „Chory z urojenia” ukazuje się na scenie Teatru Polskiego w piątek, dnia 13 bm.

Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie teatru.

### Premiera „Rusalki”

W sobotę, dnia 14 stycznia odbędzie się w Teatrze Polskim premiera opery znakomitego kompozytora czeskiego Antoniego Dwořaka p. t. „Rusalka”.

W partach głównych wystąpią: pp. J. Chodakowska (Baba Jaga), L. Kochańska (Rusalka), H. Korwin-Siłowicz (obca Księżna), M. Żunowa (Kuchcik), M. Martini (Wodnik). Reżyser J. Stepiński (Król), A. Kopciuszewski (Gajowy), Duda Moren (Strzelec).

Tańce i ewolucje udeklu kapelmistrza W. Wierzbickiego wykonają zespół baletowy. Reżyserował p. J. Stepiński. Dyrygent kierownik opery p. Milan Zuna. Fantastyczne dekoracje podziła: H. Zwiastowska. Nowe kostiumy z pracowni teatralnej pod kierunkiem Czesław i J. Łukaszewskich. Wszelkie zmiany niezawodne.

### „Chory z urojenia”

W niedzielę, dnia 15. bm. 2 przedstawienia. Po południu o godz. 3.30 ciesząca się rekordem powodzenia stale zapelniająca widowisko po brzegi i wywołująca salwy śmiechu arcywesoła komedia Moliera „Chory z urojenia”. — Ceny miejsc zmniejszone.

### „Aida”

W niedzielę o godz. 7 wieczór stale zapelniająca widowisko po brzegi opera J. Verdiego „Aida”.

### Premiera „Tomcia Palucha”

We wtorek, dnia 17. stycznia odbędzie się premiera przedniej bałki dla młodzieży Henryka Zbierzchowskiego „Przygody Tomcia Palucha”. Obsada głównych ról stanowił będzie: p. W. Michałowski (Księżniczka Leopolda), S. Sawicka (Król), I. Netton (Gawron), Z. Hałdunowicz (Świeższyk), H. Pozadowski (Matko), M. Witaszek (Król Induszkowski), M. Zoner (Minister Kuchcik), I. Erwan (Smok), A. Woldan (Duch lasu), T. Żeromski (Wódz), L. Wolski (Parasol), J. Borsuk (Wartownik), S. Oskard (Kuchcik), W. Pawłowski (Potny).

Pole tytułowa postać „Tomcia Palucha” oraz jego bracia Piotrus, Zdziasia, Janka, Franka, Kubiś i Stasia odegrała dzieci. Tańce udeklu kapelmistrza W. Wierzbickiego wykonają zespół baletowy. Fantastyczne dekoracje skomponował p. prof. St. Ligon. Reżyserował p. Mieczysław Zoner. Dyrygent kapelmistrz L. Włodarczyk. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru. Telefon nr. 24.48. Ze względu na młodzież przedstawienia „Tomcia Palucha” rozpoczynać się będą o godzinie 7 wieczorem.

### Repertuar teatru katowickiego.

Piatek, dnia 13 bm. „Chory z urojenia”.  
Sobota, dnia 14 bm. „Rusalka” — premiera.  
Niedziela, dnia 15 bm. o godz. 3.30 po poł. „Chory z urojenia”.  
Niedziela, dnia 15 bm. wiecz. o godz. 7.00 „Aida”.

Wtorek, dnia 17. stycznia: „Tomcio Paluch”, premiera o godz. 7 wieczór.

### Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 12 bm. „Miłość czuwa” — Dielecko.  
Poniedziałek, 16 bm. „Chory z urojenia” — Tarnowski Góry.  
Poniedziałek, dnia 16 bm. „Casanova” — Bytom.  
Środa, dnia 18. stycznia: „Chory z urojenia” — Nowy Bytom.  
Czwartek, dnia 19. stycznia: „Chory z urojenia” — Rybnik.  
Piatek, dnia 20. stycznia: „Chory z urojenia” — Pieszyca.

### Repertuar Teatrów Świeżych:

Kino Anioł: „Przyjaciel domu”.  
Kino Kamer: „Zakazana ulica Algieru”.  
Kino Palast: „Czerwona tancerka”.

### „Wesoły Bal Urwisów z atrakcjami”

W sobotę, dnia 14. stycznia o godz. 9 wieczór odbędzie się w sali Powstańców „Wesoły Bal Urwisów z atrakcjami”. Na balu obecny będzie reżyser i filmowy z Hollywood, aby przypatrzeć się twarzom fotograficznym. Rozdanie 5 centymów nagród piękności. Do tańca przystąpią będzie znakomita orkiestra 73 p. p.

Ze względu na wielkie zainteresowanie bilety należy wcześniej zamawiać w Księgarni WP. Flisera w Rybniku.

## Z obrad Sejmu Śląskiego.

(r.) Wczorajsze posiedzenie plenarne Sejmu Śląskiego nie należało do ciekawych, jakkolwiek nie pozbawione było momentów o charakterze wystąpienia przedwyborczego. Nie pozbawione było również i czynnika humoru. Pierwsze dało się zauważyć przy referowaniu przez posła Janickiego (imieniem Komisji budżetowej) sprawy noweli do ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym, a drugie przy merytorycznym rozpatrywaniu wniosku na rzecz klubu poselskiego N. P. R., wywołującego P. Wojewodę, by poczynił w Rząd Centralnego zabieg, aby przyszedł traktat handlowy polsko-niemiecki uwzględnić wyższy kontyngent węgla śląskiego dla Niemiec. Wniosek ten, którego nagłość wszystkie kluby uchwaliły, przy merytorycznym rozpatrywaniu został potraktowany humorystycznie, gdyż odesłano go do Komisji prawniczej (!?). Padły głosy, aby odesłać ten wniosek i do Komisji agrarnej (!).

Same obrady rozpoczęły się od przekazania wniosku Śląskiej Rady Wojewódzkiej, dotyczącego projektu ustawy o utworzeniu Śląskiego Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego, do Komisji budżetowej.

Drugim punktem porządku dziennego, t. j. sprawozdanie z obrad Komisji Budżetowej nad nowelą do ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym — złożył poseł Janicki. Projekt tej noweli przewidywał zniesienie podatku (na rzecz Śl. Funduszu Gospodarczego) od samochodów, oraz zniesienie opłat od biletów w kinoteatrach. Również sublokatory mają być zwolnieni od podatku na rzecz wyżej wymienionej instytucji. Projekt no-

wel pozostawia jedynie główne źródło dochodu dla Śląskiego Funduszu Gospodarczego, mianowicie opodatkowanie czynszów domowych, przyczem dotychczasowe stawki nie ulegają zmianie. Ponieważ do projektu noweli pozostała jedynie główne źródło dochodu dla Śląskiego Funduszu Gospodarczego, — mianowicie opodatkowanie czynszów domowych, przyczem dotychczasowe stawki nie ulegają zmianie. Ponieważ do projektu noweli zgłoszono nowe poprawki — odesłano projekt noweli wotumem do Komisji budżetowej z tem zastrzeżeniem, by wszedł pod obrady na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

W dalszym ciągu obrad odrzucono wniosek Klubu niemieckiego w przedmiocie powołania i poinformowania delegatów o wyborach do zarządu gminnego i uchwalono w drugim i trzecim czytaniu ustawę o zmianie nazwy gminy Rydułtowy Dolne na Rydułtowy.

Sprawę rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy o scalaniu gruntów i na obszar Województwa Śląskiego — po zawiadomieniu przez p. Marszałka Sejmu o wypełnieniu do tej sprawy wniosków Śl. Rady Wojewódzkiej i listu prezesa Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Katowicach — przesłano do Komisji agrarnej i prawniczej.

Przed zakończeniem śródowych obrad Seim uchwalił nagłość wniosków Śląskiej Rady Wojewódzkiej w sprawie zaciągnięcia przez Województwo Śląskie stu milionowej pożyczki na cele inwestycyjne. Ostatnia sprawa ma być rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu Sejmu, które odbędzie się w czwartek przyszłego tygodnia, tj. 19 stycznia r. b.

## Z ruchu wyborczego.

### Utworzenie wspólnego frontu wyborczego w Michałowicach.

Dnia 8 stycznia zebrali się w sali p. Benkiego w Michałowicach przedstawiciele 13 Towarzystw miejscowych, by zawiązać Komitet Nar. Chrześ. Zjedn. Pracy. Jako referent przybył z Siemianowic p. inżynier Halaczek, który zebranie zajął i we wstępie przemówieniu scharakteryzował obecną sytuację polityczną oraz wskazał, że obowiązkiem każdego Polaka jest dać do tego, by głosy polskie przy nadchodzących wyborach skupić na jedną listę, gdyż tylko zwarty patryjotyczny i państwowy front polski może nam dać decydującą zwycięstwo polskości na Śląsku.

Po dyskusji wybrano komitet w osobach pp.: insp. Dudka, kier. Kozłowski, p. Balaś i Sieronia; dając na pełną rękę, że dzieło rozwinię się z pełnym sukcesem. Zebranie uchwaliło następującą rezolucję:

### Z ruchu Nar. Chrześ. Zjedn. Pracy. Orzesze.

Wychodząc z założenia, że na tak zagrożonym narodowo odcinku, jakim jest Śląsk, nie może być miejsca na walkę partijną między polskimi stronnictwami, zyskującą w tak ważnym momencie, jakim są wybory do Sejmu i Senatu, zarząd kół Z. O. K. Z. w Orzeszu zwołał w dniu 8. I. przedstawicieli wszystkich miejscowych towarzystw i organizacji na konferencję w celu utworzenia jednolitego frontu polskiego. Zebrali się 22 przedstawiciele. Konferencja zajął prezes Z. O. K. Z. naczelnik gminy p. Jan Safranec. W dalszym przemówieniu przedstawił słuchaczom sytuację naszego państwa przed przewrotem majowym, kiedy to autorytet i siła wskutek walk partyjnych upadła, a państwo stało się szybko w przepaść.

### P. K. Z. Dziedzice w jednolitym froncie polskim.

Otrzymujemy następującą uchwałę: Koło miejscowe Polskiego Związku Pracowników kolejowych (P. Z. K.) w Dziedzicach o ilości 800 członków, stojąc na stanowisku koniecznego poparcia zamierzeń obecnego Rządu, zdających do usunięcia walk partyjnych, które są przeszkodą w tworzeniu państwa dla narodu i Państwa, zamierzają zdających do podniesienia autorytetu władzy podkowanej sejmowładztwem — do rozszerzenia praw Prezydenta Państwa — do zwalczania nadużyć — do wprowadze-

nia uczciwości i sumiennej pracy w życie społeczne i polityczne — uchwaliło zwrócić się do P. Wojewody dr. Michała Grażyńskiego jako do przedstawiciela państwowotwórczego kierunku na Śląsku w wyrazami hołdu, przyrzekając sobie stać wiernie przy sztandarze państwowym i hasłach rzuconych przez obecnego Rząd, ufając, że polepszenie warunków swej eryzyszcji da się łatwiej i skutecznie osiągnąć przy atmosferze wzajemnego zaufania.

### Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.  
Piatek, 13 bm.: o godz. 6.00 za śl. Klare Szczepk., o godz. 6.30 i 7.00 msze św.

### Porządek kołend.

Sobota, 14 bm.: o godz. 2.30 — Zielona od Kilińskiego do M. Kółkowskiej.

### W kościele N. Marii Panny.

Piatek, 13 bm.: o godz. 6.00 róża Błazek i Miedziak o godz. 6.30 za śl. braci Agnieszki, o godz. 7.00 i 7.30 K. Gabriel, o godz. 7.30 i 7.45 J. B. i żony.

### Bacność Komitetu Wyborczy Narod. Chrz. Zjednoczenia Pracy na powiat katowicki.

Powiatowy Komitet Wyborczy Nar. Chrz. Zjedn. Pracy na pow. Katowice znajduje się w Katowicach przy ul. Pocztowej Nr. 11 (w podwórzu), telefon nr. 9-50. We wszelkich sprawach wyborczych miejscowych komitetu Nar. Ch. Z. Pracy jakoteż Komitetu Okręgowo i Obwodowe powinno się zgłaszać do Komitetu powiatowego.

Biuro Komitetu powiatowego czynne jest od 8-jej do 18-jej bez przerwy.

(—) Plakatów wyborczych niszczyć nie wolno! Stwierdzono, że ogłoszenia urzędowe, dotyczące zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu, są załączone ogłoszeniami nrwami, bądź też przez złośliwych sprawców zrywane. Wobec tego przypominamy, iż tego rodzaju postępowanie z plakatami urzędowymi, dotyczącymi wyborów, będzie traktowane jako przeciwdziałanie wyborom, a winni wykreć się naciągani będą do surowej odpowiedzialności.

(—) Nowe przepisy pograniczne. Według nowego rozporz. Prez. Rzecz. z dn. 21. 12. 1927 o granicach Państwa wzduż linii granicznej ustawia się pas drogi granicznej, szerokości 15 metr., która służy dla prawidłowej ochrony granicy i obchodów straży celnej. Granice straży granicznej od 2 do 6 km., zależnie od potrzeb, będą oznaczone specjalnymi znakami. Dopuszczalne jest także wytyczenie lasów do 1 km. od linii granicy. W pasie do 30 km. od granicy starosta może zabronić pobytu osobom, karanym za przemytnictwo. Za nielegalne przejście granicy, fałszywe przepuski itp. sady powiat, będą karać więzieniem do 1 roku i grzywną od 300 do 1000 zł. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie dn. 1. 4. r.

(—) Stypendia dla studentów górniczych. Zarząd Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskich i Laury w Katowicach uchwalił stworzenie dwóch stypendiów po 15000 zł. rocznie dla niezamożnych studentów Akademii Górniczej w Krakowie. Stypendia, przyczem pierwszeństwo w pobieraniu tych stypendiów należy się synom robotników względnie urzędników Towarzystwa.

(—) Konkurs na posady kolejowe. Ministerstwo Komunikacji ogłosiło konkurs na posady kolejowe: a) kierownika działu reklamacji w Kolei Dochołów Dyrekcji Kolei w Padomiu oraz b) naczelnika sekcji utrzymania kolei w Krakowie. Termin składania podań do 15. I. r. b. Wskazy dla kandydatów: VI lub VII, grupa wyższa, dłuższa wszechstronna praktyka w danej gałęzi służby, oraz dla a) ukończone studia wyższe, a dla b) studia politechniczne.

(—) Jednolity typ szpitala psychiatrycznego. Departament służby zdrowia opracował projekt budowy szpitala psychiatrycznego w Polsce. Projekt uwzględnił w najdrobniejszych szczegółach zarówno techniczne urządzenie szpitala, jak też fachowe jego kierownictwo i personel pomocniczy. W ten sposób zarówno Rząd, jak i instytucje samorządowe będą miały ułatwione zadanie przy wnoszeniu nowych kamieni do budowy szpitala dla całego państwa. Nad projektem pracowali inf. Rakiewicz z Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia i dr. Łuniewski, dyrektor zakładu w Tworkach.

(—) Z rynku spożywczego w Katowicach. Na ostatnim posiedzeniu komisji naczelniczej komisji ustalono następujące ceny maksymalne na artykuły pierwszej potrzeby za pół kg.: wolowina — 1.50—1.60 zł., wieprzowina — 1.40—1.50 zł., cielęcina — 1.60—1.70 zł., świnia surowa — 1.80 zł., kiełbasa krak. — 2.00—2.10 zł., wiatrobaka — 2.00—2.20 zł., salceson — 1.80—1.90 zł., kiełbasa z czosnkiem 1.60—1.70 zł., miska pszenna wyrobowa — 0.51 zł., żytnia 0.47 zł., 0.33 zł., cukier — 0.74 zł., ziemniaki — 0.07 zł., 0.33 zł., 0.60 zł.; cebula — 0.25 zł., litr miska — 0.50 zł., gotowana — 2.60 zł., smalec amerykański 300 zł., do gotowania — 0.30 zł., ser krowi — 0.70 zł., jaja wyborowe — 0.30 zł., ser krowi — 0.70 zł., — Wiskia: słony (20 f.) — 0.70 zł.; siana (10 f.) — 0.60 zł., koźczy (10 f.) — 0.80 zł., szezka — 50 kg — 3.00 zł.

(—) Do wszystkich byłych członków Czysteln Akademickiej. Da 2 lutego 1928 r. odbędzie się jubileusz 60-letni Czysteln Akademickiej w Warszawie. Zarząd obecny Czysteln Akademickiej nie chce nikogo przy wysyłaniu zaproszeń z podróży byłych członków pominać, a będąc pozostawiony z powodu zawieruchy wojennej walczyć o materialną archiwizację i wykaz z dawnych członków, oraz zdając sobie sprawę, że adresy wielu byłych członków mogły ulec zmianie, zwraca się na drogę do wszystkich byłych członków Czysteln Akademickiej z uprzejmą prośbą o najszybsze zgłoszenie się w z. z. podaniem dokładnego adresu. Równocześnie, chcąc z okazji jubileuszu choć częściowo zrehabilitować im-



szeszone archiwum, zarząd jak najpręcej powinien byłych członków Czytelni Akademickiej, by łaskawie zechcieli łaskawie przez siebie przesłać materiały dotyczące działalności Czytelni Akademickiej a zwłaszcza drukowaną roczną sprawozdania Wydziałów z działalności, oraz fotografie zarządów dawnych, o ile im się nie wydaje, że w nich nie ma niczego, co nie jest potrzebne w Czytelni Akademickiej i w Archiwum Czytelni Akademickiej i w Archiwum. W razie nadania z zastrzeżeniem zwrotu, zarząd swego bezwzględnie gwarantuje. Upraszam się adresować: Tadeusz Köhler, prezes C. A. Iwów, ul. Mochackiego 1. 10.

(—) Przygotowanie do zjazdu Sybiraków. Istniejący już drugi rok Związek Sybiraków z siedzibą w Katowicach rozszerza coraz bardziej swą działalność na całą Polskę i przygotowuje zjazd na letnie miesiące br. z okazji 10-cie letniego powstania 5 dyw. Sybiraków. W myśl uchwały walnego zjazdu z 15 maja 1927 r. w Katowicach. W tym celu też zarząd Związku Sybiraków weźmie udział w konferencji, mającej się odbyć w Warszawie 15 stycznia 1928 r. z inicjatywą pułkowników p. Skorobuhajewa, Jakubowskiego, Dolana-Surówki i Czumy.

(—) Zjazd Zolyniaków. W roku 1928 odbędzie się w Zolyni (powiat Łańcut) pierwszy ogólny Zjazd Zolyniaków Pracowników Umysłowych, celem wzajemnego zapoznania się i uczczenia miejscowości rodzinnej odpowiednim aktem patriotycznym, jaki zostanie na zjeździe uchwyalony. Powiadomiamy o tem wszystkich interesowanych P. T. rodaków i rodaczek. Komitet uprasza o podanie s. w. go miejsca zamieszkania pod adresem: Komitet Zjazdu Zolyniaków — Zolynia — szkoła męska, celem udzielenia zainteresowanym rękodem szczegółowych informacji. Za Komitet Zjazdu: Ks. dr. Br. Karakulski.

(—) Zjazd kupców-uchodźców śląskich. Zarząd Główny Związku Uchodźców Śląskich zwołuje w czwartek, 12 bm. o godz. 17 zjazd wszystkich kupców-uchodźców śląskich w Katowicach (Strzecha Górnicza, ul. Andrzeja), na który zaprasza wszystkich kupców-uchodźców. Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie bardzo pożądané.

(—) Ważne konferencje Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P. W. niedziela, 15 bm. o godz. 10 przed poł. odbędzie się na salce p. Przybyły w Katowicach, ul. Szopna 8 (obok Pocztowej Kasy Oszczędności) ważna konferencja delegatów i zarządów filijnych z okręgu Katowickiego Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P. O. Ięny udział proszą — Zarząd. — Dla okręgów: Rybnicki i Król, Hucisko odbędzie się osobne konferencje w niedzielę, dnia 22 stycznia o godz. 10 w Rybniku, w biurze Związku, przy ul. Mińskiej 4 i w Król, Hucie, w Domu Związkowym, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3.

(—) Komunikat Okręgu, Urzędu Ziemi, w Katowicach. Okręgowy Urząd Ziemi komunikuje: Na obszarze Państwa Polskiego pracuje wielu

## Jeszcze czas! Spełnijcie swój obowiązek!

Członek Komisji Wyborczej nie umieszczony w spisie wyborców!

Przeglądając spisy wyborców pewnego obwodu wyborczego w Katowicach, dowiedziałem się od urzędującego tam członka Komisji Obwodowej, że on sam nie był w nich zapisany!

Co więcej, sam P. Wojewoda dr. Grażyński, badając spisy wyborcze, stwierdził wprawdzie, że jego nazwisko tam wciągnięto, natomiast nie zapisano nikogo z jego domowników!

Dowód to, że takie przeoczenie łatwo może zdarzyć się, a wyborca zaniedbujący obowiązek przeglądania spisu wyborców do Sejmu i — osobnego —

spisu do Senatu, dzięki takiemu przypadkowi i własnej lekkomyślności łatwo postradać może prawo do głosowania.

Poświęćcie tedy w drodze do pracy lub z pracy, albo przy innej sposobności, kilka minut czasu na stwierdzenie, czy w spisach wyborców do Sejmu i Senatu zamieszczono także nazwisko wasze oraz imiona i nazwiska waszych rodzin, uprawnionych do głosowania.

Spisy wyborców wyłożone są tylko jeszcze do niedzieli 15 b. m. włącznie, czas zatem, by je przejrzeć!

## Załoga robotnicza huty „Ferrum” w Bogucicach powróciła do pracy.

(br.) W związku z podaną we wczorajszym numerze „Polski Zachodnie” wiadomością o częściowych strajkach w niektórych zakładach przemysłowych na Śląsku, jakie rozpoczęły się w dn. 9 bm., dowiadujemy się, że załoga robot-

nicza huty „Ferrum” w Bogucicach w dniu 11 bm. o godz. 6 rano powróciła do pracy. Wobec powyższego strajk w wymienionym zakładzie przemysłowym został zlikwidowany.

techników merniczych, nie posiadających wypracowanego ustawa o merniczych przepisach konkursu naukowego. Wobec braku merniczych z pełnymi kwalifikacjami, szczególnie do wykonywania prac paracjalnych i skaleniowych, kotowe jest Ministerstwo W. R. i O. P., w drodze wyjątku zezwolił poszczególnym kandydatom na zasadzie przedstawionych dowodów studiów i odbytych wieloletniej praktyki na składanie ulgowego egzaminu w Państwowym Szkole Merniczej w Warszawie jako eksterni, przyczem kandydat byłby zwolniony od egzaminu z przedmiotów ogólnokształcących i pomocniczych.

(—) Konferencja budowlarzy „młutniczych”. W niedzielę, 15 bm. o godz. 3 po poł. odbędzie się na salce nr. 4 Domu Związkowego w Katowicach (Plac Mariacki), obok kościoła N. M. P. konferencja delegatów murarzy i cieśli „młutniczych” wszystkich hut śląskich. Każda z hut winna być zastąpiana co najmniej przez dwóch delegatów budowlanych.

(—) Uroczyste otwarcie „Kola Towarzystwa” w Katowicach. W sobotę odbędzie się w Katowicach w sali „Jazza” przy ul. 3-go Maja 11, otwarcie „Kola Towarzystwa”, połączone z ob-

chodem gwiazdkowym i zabawą taneczną. Wstęp za zaproszeniami. Strój wieczorowy. Początek o godz. 21.

(—) Kursy wieczorowe języka francuskiego. Towarzystwo Alliance Francaise przyjmuje zapisy na 2 serie kursów wieczorowych języka francuskiego w Katowicach i Król, Hucie, które prowadzone są stale od 4 lat i zdobyły sobie zaśluszoną popularność tak na Śląsku, jak i w Zakładzie Dąbrowskim. Druga seria ma trwać do czerwca br. i obejmuje kursy 3 stopni, w zależności od skali znajomości języka przez kandydatów. Wpis miesięczny wynosi 7 zł. Lekcje odbywają się w godzinach od 5 do 8 wiecz. Zapisy w Katowicach: Biblioteka Francuska, ul. 3-go Maja 23, codziennie z wyjątkiem soboty, w godz. 6—7; w Król, Hucie — Dyrekcja Skarbowe, pokój Nr. 88.

(—) „Sztuka sprzedawania.” W dniu 10 bm. p. Tadeusz Skarżyński, zaproszony przez Izbę Handlową, wygłosi pierwsze 2 wykłady na powyższy temat. W barwny, jasny i zajmujący sposób prelegent omówi istotę umiejętności sprzedaw. warunki na sprzedawcę, zatrzymując się dłużej nad sprawami argumentów i de-

## Mownica publiczna.

Prowokacyjny występ kelnera w restauracji Noglika.

Pisza nam:

Oncedaj o godz. 10 wieczorem wstąpiłem do restauracji Noglika, znajdując się w Katowicach obok parku Kościuski, by się napić herbaty. Obsługujący mnie kelner zwrócił się do mnie z zapytaniem po niemiecku. Ja odpowiedziałem mu po polsku, zauważając, że jestem Polakiem i w Polsce, a więc obowiązkiem kelnera jest zwracać się do gościa przedewszystkiem w języku polskim. Mimo mej uwagi kelner dalej przemawiał do mnie po niemiecku, mówiąc po niemiecku, że „tu nie ma ani Polaków, ani Niemców, tylko Górnoślązacy”. — Dotknięty do żywego prowokacyjnym zachowaniem się germanofilskiego kelnera, chciałem się zażalić u właściciela restauracji, wobec czego kelner ów przy użyciu siły wypchnął mnie za drzwi. Nie chcąc czynnie reagować na brutalność kelnera, zaważwałem policjanta, który spisał protokół, przyczem stwierdziłem, że kelner nazywa się Franciszek Szpinka.

Powyżej opisany fakt mówi sam za siebie, to też spodziewać się należy energicznego wkroczenia kompetentnych władz, by podobne skandaliczne prowokacje na terenie wspomnianej restauracji nie mogły się powtórzyć.

monstracji przy tranżakcji. W czwartek dalszy ciąg wykładów, w których ma być między innymi omówiona sprawa urzędzenia sklepów, wystaw i reklama kupiecka. Sądymy, że na wykłady te pospieszą liczne rzesze szczególnie młodych sił kupieckich, którym przyniosą niewątpliwie korzyść i dadzą prawdziwe przypomnienie spędzonego czasu dzięki talentowi gawędziarce mównicy. Wykłady odbędą się o godz. 7 wiecz. w sali gimnazjum państw. ul. Mickiewicza.

(—) Gwiazdka strzelecka w Brynowie. Ub. niedzieli urządził Oddz. Zw. Strzelecki w Brynowie gwiazdkę dla członków i ich rodzin, która na długo pozostanie w pamięci obecnych. Po uroczystości gwiazdkowej odbyła się wspólna zabawa, która przeciągnęła się w młwym nasroju do późnej nocy. Zw. Strzel. wyraża za

~~~~~ 4 ~~~~~

byli do pobliskiej wioski, odczulek wróbel zatrzymał się na dachu kościółka, skąd liczny widok rozciągał się na okolicę.

— Patrzcie — mówił tatko — te pola, ogródki, sady, wszystko to nasze! Znajdziemy tu dużo ziarnie, owoców, muszek i liszek bez liku. Wieśniacy nie bardzo nas lubią, bo im zjadamy trochę ziarna i wisienek; zapominają, że edwby ptaszka nie niszczyli liszek, to oneby pożarły liście na drzewach i nie byłoby owoców. Ale co ja widzę! oto tam w podwórku gospodyni posypała łecć kurcom. Lećmy tam, dzieci, bo wam się już pewnie jeść chce. Kury są dobre, nie pożałują nam swego ziarna.

I cała rodzina pofrнула w te strony. Pobyt na wsi bardzo posłużył wróbelkom. Piskleta wyrosły i wypasły się znakomicie. Kilkanaci wróbelków, uścisławszy o tem wybrało się na letnie mieszkanie do tej samej wioski. Ale gdy powiał zimny wiatr jesienny, wszystkie znów powróciły do miasta, bo tam jest dużo dobrych dzieci, co namietają o głodnych ptaszkach.

## Dział rozrywek umysłowych.

Rozwiązanie zagadki konikowej z nr. 40 „Młodego Czytelnika”.

Matko moja, proszę ja ciebie,  
Co też tam robi Pan Jezus w niebie?  
Co robi w niebie Gwiazda zaranna,  
Królowa nasza, Najświętsza Panna!

Oj, moje dziecko, oj kochające,  
Jezus owieczki nasie na łacie,  
A to sa dusze błogosławione,  
Które cierniowa nosły korone.

Anieli z nieba świecą nad nami,  
Bardzo wysoko temi gwiazdami,  
A słysząc ludzi proszących łosy,  
Z łitości płaczą kropkami rosy.

Dobre rozwiązanie tej zagadki nadesłali: Z Bierunia Starogo: Karwatówna Marta; z Czarnuchowic: Wilkówna Jadwiga; z Dąbrówki Matej; Adlerówna Małgorzata; z Katowic: Szwedka Matylda, Kurek Jan i Poleczyk Henryk; z Myslowic: Karwath Jerzy; z Pszczyny: Gorolówna Lucja, Łazarz Mieczysław i Sarama Marian; z Rozdźdula: Mielchowski Józef; z Siewianowic: Jaroszówna Lidia.

Przy kolejnym ciągnięciu nagród otrzymali: I nagrodę: Karwatówna Marta, Bierun Stary, ul. Krakowska 362, II. Wilkówna Jadwiga, Czarnuchowice, III. Kurek Jan, Katowice.

Jana Kurka prosimy o przyjęcie do redakcji (Jagiellońska 5) celem odebrania nagrody. Innym nagrody zostaną wysłane pocztą.

Rok '1 Katowice — Styczeń Nr. 2

## MŁODY CZYTELNIK

Polski Zachodnie!  
Dodatek tygodniowy

### O dzielnym królu Władysławie IV.

Władysław IV, syn Zygmunta III, w przeciwnieństwie do ojca, odznaczał się zdolnościami rycerskimi i wojennymi. Jeszcze, jako królówic, zanim został wybrany królem, brał udział w wojnie z Moskwą, a w r. 1621 w wyprawie chłocińskiej przeciw Turkom. Kiedy zasiadł na tronie, począł myśleć o przysporzeniu sobie jak największej sławy wojennej. Pochodząc z szwedzkiego rodu Wazów, marzył o tem, by prócz polskiej odzyskać znowu koronę szwedzką i Szwecję złączyć z Polską pod jednym berłem. Te marzenia króla, jak i jego następcy, Jana Kazimierza, nie były zresztą dla Polski dobre, bo sprowadziły na nią najazd Szwedów, który z taką prawdą i siłą odmalował nasz wielki pisarz, Henryk Sienkiewicz, w „Potopie”.

Miał jednak Władysław IV i inne plany, które, gdyby się powiodły, byłyby stworzyły z Polski wielkie mocarstwo, sięgające aż do Morza Czarnego. Śladami Jana Olbrachta myślał król o wielkiej wyprawie na Turcję, zniszczeniu jej i zajeciu portów nad Morzem Czarnem. Do tej wojny poczynił już wiele przygotowań. Rozpisał patenty za zaciąg, zarządził roboty w arsenałach i zbrojowniach, zamienił Ujazdów w obóz, ściągnął wojska do Lwowa, przygotował 76 dział.

Głównym czynnikiem, na którym miał się oprzeć król w tej wojnie, byli Kozacy. Kozacy zamieszkiwali Ukrainę, przez którą przepływa rzeka Dniepr — w swoim dolnym biegu uchodząc do Morza Czarnego.

Kozacy byli to żywioł, którym składał się z ludzi z rozmaitych narodowości i warstw. Bania, ściepawy wyroklem, lotrzyk, szukający łupu, awanturnik przygód, człowiek miffujący swobodę — nieograniczonej wolności, wszystko to gromadziło się na tych stepach. Ludzie, którzy tu napłyneli, poczęli zajmować się uprawą roli, albo też — w większości — prowadzili żywot niespokojny i szukali łupu w wyprawach i napadach. Takie napady urządzali Kozacy na Turków. Na lekkich łodziach, zwanych czajkami zapuszczały się do miast leżących na wybrzeżu Morza Czarnego, spaliły je i z nieprzebranymi skarbami uchodziły. Wyprawy takie szerzyły postrach wśród Turków i budziły wśród nich niechęć do Polski, która podozwano o popieranie Kozaków. One były przyczyną wyprawy Turcji na

szczęsne podrodniczym podziękowaniu Tow. Spółwzajemna „Kodełszko” za uratowanie plecia polska tej podniesłej orczyści.

(—) Dyrekcja Szkoły Szkoły Muzycznej do- nosi, że w związku ze zmianami, jakie zaszły w gronie prof. a dziełem 1 stycznia br. zaangażowani zostali na stanowiska prof. uczelni: na kierownika pedagogicznego p. Stanisław Mikuszewski, art. skrzypce, p. Marian Demar-Mikuszewski, art. laureat konkursu śpiewu solowego Konserwatorium Muzycznego w Paryżu, również p. Olgę Martusiówównę, laureatkę i prof. Konserwatorium Muzycznego w Krakowie, klasy rytmiki p. Marię Wernicką, dyplomowaną absolwentkę szkoły rytmiki prof. E. Jacques Dalcroza. Z dawnego grona prof. zakontraktowani zostali pp. prof. Zalewski, Zachara (fortepian), Wikliński (śpiew), Szer (skrzypce), Wrzask (kontrabas), Rutkowski (zaskady, kompozycja). Kierownictwo administracyjne szkoły objął p. W. Linca. Uczelnia prowadzi klasy: fortepian, skrzypce, altówki, wiolon., kontrabas, instr. dętych, śpiewu sol., operowa, śpiewu chóralnego, nauk teoretycznych i kompozycji. Nadto uruchomiono znowa z dniem 15 stycznia br. dla nauczycielstwa: kurs metodyczno-instrukcyjny z zakresu prowadzenia nauki śpiewu w szkołach powsz., kurs przygotowujący do państwowego egzaminu z muz. i śpiewu dla naucz. szkół średnich ogólnokształcących i semin. nauczycielskich. Wpisy przyjmują sekretariat szkoły (Szopena 16) od 9 do 13 i od 15 do 19.

(—) Automatyczna waga osobowa. Na dworcu kolejowym w Katowicach, obok kasy biletowej, ustawiono w ub. tygodniu osobową wagę automatyczną z widocznym oszklonym mechanizmem. Waga wydaje karton wielkości biletu kolejowego, z wydrukowaną wagą osoby w kilogramach i datą ważenia się. Chceć zważyć się, należy stanąć na stopniu, wrzucić monetę 20-groszową i stać spokojnie, nie opierać się o nic, aż wypadnie karta z automatu. Waga ta jest przeznaczona tylko do ważenia osób i cięższy się powodzeniem przeważnie o pięć słabszy.

(—) Klub Hodowców Kanarków w Rudzie orzadza 14 i 15 bm. na sali p. Leparczyka (Hotel Piast) i Związkowa Wystawę Wolewędzka pod protektoratem p. dr. Zająca, nacz. lekarza Lecznicy Brack. Wystawa otwarta będzie dziennie od godz. 9 do 22 wiecz.

(—) Bal maskowy kół L. O. P. P. w Debie. Staraniem miejscowego kół L. O. P. P. — Dab, urządzono w Debie na sali p. Kosza bal maskowy z rzeź L. O. P. P. Na bal ten stawiało się około 400 osób, a wśród nich zauważył śmy p. dyr. Piechotka, burmistrz Grzeszka, dyr. kom. „Eminencja” p. Stędnikiewicz oraz zawiadowcę p. Hoffmanna z huty Baildona, przedstawiciela Śląskiego Komitetu Wolewędzkiego p. Ludwika, Imieniem miejscowego kół L. O. P. P. powitał zebranych prezes kół p. radca Kiszka. Zabawa ta, jako pierwsza tego rodzaju w ramach L. O. P. P. wypadła doskonale. Zarząd kół miejscowego wyznaczył dla 3 naleśkowników i szerszy maski

## Jak się traktuje więźniów w polskich więzieniach sądowych.

Dziękczynny list więźnia do naszej Redakcji.

Celem uświadomienia ludności o położeniu więźniów w polskich więzieniach, zamieszczamy kilka listów, nadesłanych nam przez jednego z więźniów więzienia sądowego w Lublińcu. (Red.)

Nadszedł dzień wigilijny Bożego Narodzenia, a tu w więzieniu każdy na wspomnienie tej przastarej, tradycyjnej, ukochanej przez każdego dobrego Polaka-Katolika uczciwości, smutny z zapłakanymi oczyma, oziadając się w około siebie, szukając swych najbliższych, najmiłszych i najukochańszych sobie, a którzy nie mniej od nas duchowo cierpią za nasze większe lub mniejsze winy; jednak z radością w dniu tym przy wspólnym stole śpiewają: „Gloria in excelsis Deo”. Zdałoby się, że tu: nikt oprócz p. Prokuratora o nas nie pamięta, a tymczasem, ku naszemu wielkiemu zdziwieniu, w ten cudny wieczór wigilijny zawieszano nas wszystkich do pięknie udekorowanej kaplicy więzienniczej i usadowiono przy stołach zastawionych czystymi obrusami, przed każdą zaś leżał obfity podarunek, przyzodowany opiekami. Oświetlono pięknie przybraną choinkę i po chwili weszli do kaplicy p. naczelnik więzienia Anczok w towarzysztwie ks. Przeora Klasztoru OO. Oblatów Nan-

dzka, oraz administracja więzienia. Orkiestra wychowanków klasztoru odegrała i odpiewała nam kilka koled, pomiędzy nimi przesłany autor ks. Śmigielowski o łacinie: „Christus nobis annus est”, wykonany przez ośmiu więźniów z 40 uczniów. Następnie przemówił wrzuszając do serc naszych ks. Przeor Nandzik, kończąc swe przemówienie szczerymi życzeniami. W tym samym duchu przemówił i p. naczelnik więzienia, a za to tak prawdziwie miłą i serdeczną niespodzianką a dla nas bardzo droga, jeden z więźniów wygłosił serdeczne podziękowanie jak i za troskliwą opiekę p. naczelnikowi, ks. Przeorowi i administracji więzienia. W końcu wspólnie odpiewano koledę i na ten wieczór zakończono.

Nastroił ten spowodował, iż każdy więzień stroskany żalem i smutkiem, wówczas czuł się niewymownie zadowolonym.

Uroczenie nam gwiazdki zawiadczamy naczelnikowi więzienia p. Anczokowi, który położył wiele pracy i starań, za co skłamy Mu serdeczne i staropolskie „Bóg zapłać” i życzymy powodzenia i szczęścia w dalszej pracy.

Więzień Nr. 48 Więzienia Sądowego w Lublińcu.

## Z sali sądowej.

Bestjański napad na policję w czasie zabawy tanecznej.

Na sali Fołta w Zaleskiej Halcie odbywała się dnia 13. października ub. roku zabawa taneczna, na którą m. in. przybyli nieco podchmieleni Teodor Rasek i Leopold Jaskuła, robotnicy, znani dobrze temżej policji, jako awanturnicy. P. Fołt wobec tego wyprosił ich z sali. Mimo to wtargnęli oni na salę, rzucając 1 zł jako wstęp. Gospodarz przypuszczał, że dzięki ich obecności, dojdzie do bójki, zawezwał posterunkowych policji, którzy natychmiast przystąpili do obu wymienionych z wezwaniem, by lokal opuścili. Na to Rasek napadł na przodownika policji Niklusa i uderzył go krzesłem w głowę, zadając mu głęboką ranę. Przyskoczył na pomoc posterunkowy Konig, który Raskę uderzył szabłą i te napad nieprzytomny; wnieśli ich do bójki

Jaskuła i Edward Bednorz, również powstał Rasek. Zaczęła się krwawa bójka. W międzyczasie zezwano do pomocy posterunek policji w Katowicach, który zlikwidował bójkę. Na rozprawie sądowej dnia 11. bm. przed trzecią Izbą Karną S. O. w Katowicach oskarżeni Rasek, Jaskuła i Bednorz do winy częściowo się przyznali. Po przesłuchaniu świadków okazało się, że na pad był planowany i oskarżony Rasek i Jaskuła byli już karani za napad na posterunkowych. Sad nie naradził uznać oskarżonych Raskę, Jaskułę i Bednorza winnymi oporu władzy, ciężkiego uszkodzenia cielesnego oraz zniewagi policji i skazał Raskę i Jaskułę po 6 miesięcy, zaś Bednorza na 2 miesiące więzienia, zaliczając im na poczet kary areszt śledczy.

nagrodę. Punktualnie o godz. 12 prowadzony został na salę i sędze karnawalowy w osobie p. i.ż. Gutzmanna, który dokonał premiowanie najpiękniejszych masek, przyczem I. nagrodę przyznał p. komendantowi Pw-owskiemu za strój narodowy. Nagrodę II. otrzymała córka chemika p. Miozki z huty Baildona a III. otrzymał p.

Piotr Kosz. Czysty zysk z balu, wynoszący około 1000 zł, przekazywany zostanie Wojewódzkiemu Komitetowi L. O. P. P. Świećnie udekorowana sala była zasłana życzliwością zarządu kopalni „Eminencja” oraz huty „Baildona”, za co należy im się szczerze podziękowanie. Zabawa ta miała być wzorem dla innych jednostek Ligi

## RESTAURACJA RATUSZOWA

Właściciel Władysław Wiczeorek

Wyborne wódki i likiery.

Pierwszorzędna kuchnia Polska.

W Katowicach, Pocztowa 2 - Telefon 297

dla organizowania podobnych imprez celem zasilenia funduszów L. O. P. P., niezbędnych dla urzeczywistnienia wielkich zdań Ligi.

(—) Policjant uratował dziecko od śmierci. W nocy z 5 na 6 bm. wybuchł pożar w willi „Lada” w Zakopanem. W akcji ratowniczej odznaczali się m. i. funkcjonariuszy Pol. Wojew. ŚL, przebywający na kuracji. Szczególnie jeden z policjantów zachował się dzielnie, wydostając z płomieni w ostatniej chwili dziecko, któreby niechybnie zginęło straszną śmiercią, gdyby nie pomoc policjanta.

(—) Konfliktka „Ob. Kuriera” i „Ostdeutsche Morgenpost”. W środę, 11. bm. władze policyjne zarządziły zajęcie numeru „Ob. Kuriera” z dn. 11. bm. oraz dziennika „Ostdeutsche Morgenpost”, również z dn. 11. bm.

(—) Proces przeciwko defraudantom w Pow. Kasie Chorych w Katowicach. W środę, 18. bm. przed Izbą Karną w Katowicach odbył się rozprawa przeciwko oskarżonym o defraudację w Pow. Kasie Chorych w Katowicach b. dyr. Porschemu, Scheinemu, Weberowi i Bywalcowi, Porschemu i Scheinemu w obawie przed odpowiedzialnością uciekli do Niemiec.

(—) Stała rubryka. W ekspozyturze śledczej przy ul. Zielonej 28 są do odebrania następujące przedmioty, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży z 10: 6 powłoczek na poduszki; z monogramem F. J. 2 powłoki na pierzyny białe z monogramem F. J. 1 powłoczka batystowa z monogramem A. W. 3 koszule damskie z monogramem A. W. smoking, kapelusze męskie, teczka skórzana na akta, 2 koszule męskie zifrowe z 4 kieliszkami, 4 srebrne zegarki męskie, 2 zegarki damskie (jeden srebrny, drugi złoty brzołozłoty), 2 ubrania męskie. Poszkodowani winni zgłosić się celem rozpoznania swej własności.

(—) Cyganka pod kołami samochodu. Maria Kolompa, cyganeczka, zamieszkała w Czerwionce, pow. Rybnik, przechodzącą niedaleko ul. Pocztowa, upadła na bruk i przejechała została przez przejeżdżający samochód. Odstawiono ją do szp. tala, gdzie okazało się, że przebieg potłaczony. Kłtu sniałków i zdarcia naskórka, nie było żadnych poważniejszych uszkodzeń. (+)

Polskę pod Cecore, gdzie zginął sędziwy hetman, Stanisław Żółkiewski.

Rzeczpospolita już od XVI wieku myślała o tem, aby Koza-czyne uporzadkować a niesforny żywioł zamienić w karną siłę zbrojną. Na „dzikich polach” i stepach powstałaby pod kierownictwem polskiem osady i miasta. Karczowano lasy, osuszano bagna, bezładny step zamieniał się w urodzajną krainę. Na pustych przestrzeniach zakwitał handel, ruch i życie.

Takie dzieło cywilizacyjne i kulturalne prowadzili zwłaszcza książęta Wiśniowieccy, którzy mieli rozległe posiadłości na Ukrainie. Zamienili niekarnych Kozaków w siłę zbrojną chciał już Stefan Batory. W tym celu spisano ich i wciągnięto na t. zw. rejestry. Wszystkich Kozaków, wpisanych na rejestr, nazywano oddziałem rejestrowym.

Na tych Kozaków chciał się oprzeć Władysław IV w zamierzonej wojnie z Turcją. Mieli oni swym napadami ją wywołać, a następnie przyjąć królów z pomocą. Niestety sejm nie uchwalił królówi podatków na wyprawę, a zawiadzeni Kozacy wrócili się przeciw Polsce i podnieśli bunt pod wodzą Bohdana Chmielnickiego.

Przyjaciel dzieci.

## O wróbelkach.

(Dokończenie.)

— Pi-pi-pi-pi! dwa jajeczka mam, nikomu nie dam!

Przy końcu tygodnia mama wróbelka miała aż cztery jajka i siedziała na nich przez cały tydzień; czasem tylko na chwilę odlatywała, gdy jej głód dokuczał. Pocciwio wróbelkę rzadko kiedy oddalał się od gniazda, zabawiał swoją żonczkę, żeby się nie nudziła, opowiadał jej o wszystkim, co się działo w okolicy. Pewnego dnia wróbelczka zawałowała na niego:

— Chodźno, posłuchaj! coś mi się zdaje, że w jednym jajku słychać szelest; może to nasze pisklatko stuka dzióbkiem w skorupkę, może się już chce wydobyć na świat!

I odkryła troszczyć jajko, aż tu skorupka pękła. Mateczka rozbila ją do reszty i wnet ukazał się malutki dzióbek, potem główeczka i zabawne pisklatko z zamkniętymi oczkami, bez piórek, wysunęło się z jajka.

— Ach żonczko, mówi wróbelkę zafrasowany, co to znaczy, że bledactwo oczek nie może otworzyć i czemu ono piórek nie ma?

— Czyżby to nasze pisklatko miało być kaleką? — rzekła samieciska ze smutkiem. Leć, mężulku po babunię, może ona co poradzi.

Wróbelkę postrnął i wkrótce powrócił ze staruszką.

— Pokażcie mi tego malca — rzekła babunia wróbelczka. — Co też wam w głowie, moje dzieci? pisklatko jest zdrowe i wyros-

nie na pysznego ptaka. Wszystkie wróbelki tak wyglądały, gdy na świat przychodzi. Czekajcie cierpliwie, a nasze maleństwo otworzy oczki i nórka mu zaczyna wyrastać.

Upłynęło dni kilka. Wszystkie niskietka wydobyły się z jajek; zaczęły już porastać w nórka, otwierają oczki, od rana do wieczora krzyczą jedno no drugim:

— Jesć! jesć! jesć!

Mateczka leci szukać pokarmu, bo działwa nie powinna być głodna. Małe wróbelki wyglądały niecierpliwie tej powrotu, a gdy ją spostrzegła z liską w dzióbku, wszystkie wyciągały łebki, potracają się, włożą na krawędź gniazda i krzyczą:

— Mnie! mnie! mnie!

I rozdziały żółte dzióbki, patrząc cieżwie na pokarm, ale mateczka nie może wszystkich obdzielić odrazu, więc jedna dostaje liskę i polknąwszy ją, zamyka oczki, iakby do snu, po chwili jednak krzyczy wraz z innymi, i gdy mateczka nową zdobycz przyniesie, wszystkie niskietka rozdziały dzióbki, a rodzice muszą dobrze uważać, żeby każde nakarmić z kolei. I wróbel i wróbelczka mają teraz co robić: n'e mało lisek muszą nachwytać przez dzień, ażeby nasycić tych małych żarłoków.

Pewnego dnia raniutko, małe wróbelki śpią w najlepsze; aie rodzice już się obudzili i rozmawiają o różnych ważnych sprawach.

— Upewniam cię, moja kochana — mówi ojczulek wróbel — że one mogą już rozpocznać naukę fruwaną.

— Dajże pokój, zmiluj się — odrzeczce wróbelczka — ja ci mówię, że jeszcze zawezwać się: one bledactwa takie słabe mają skrzydła. Upadną gdzie na i; odwróce i koty je pożra. Proszę ciebie, poczekaj choć dwa dni jeszcze!

Piskietka przebudziły się w czasie tej rozmowy rodziców. Najstarszy wróbelkę wysuwa się z gniazda, siada na brzegu... i zaczyna się trząść cały, spogląda w dół, w podwórce, ach! jak tam okropnie głęboko! Bledny ptaszek boi się, piszczy żałośnie; mama wróbelczka piszczy jeszcze głośnie, bo obawia się o malca; reszta pisklat jej dopomaga, wszyscy krzyczą przerażliwie.

— Nie to synku, nie — uspakaja ojczulek — śmiało, patrz w górę! Trzymaj się mocno na skraju gniazdeczka, trzy paluszki naprzód, a jeden w tył; o tak, dobrze. A teraz leć za mną na dach, żwawo. Patrz na mnie i rób to samo co ja!

I wróbel ojczulek wyciąga szyję, a malec tak samo wydłuża swoją; ojczulek rozwija skrzydła, malec rozwija swoje; ojczulek leci... a malec nie rusza się z miejsca.

Tatko się gniewa, wypycha do środka malego tchórza, woła innego. Ale wszyscy są bojaźliwi i nie chcą pofrunąć, wrzeszcz jeden zrywa się i podlatuje aż na dach.

Nazajutrz i dni następnych nauka poszła lepiej; wróbelki latały na dach, na konin, a w tydzień puszczały się z rodzicami i na dalsze wycieczki. Wtedy ojciec wróbel powiedział, że się przeniosą na wieś, na letnie mieszkanie. Wkrótce wybrali się w drogę. Przy-

z Katowickiego.

(K) Posiedzenie Rady miejskiej w Mysłowicach. Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 19. bm. o godz. 17. Na porządku dziennym jest 14 spraw.

(K) Wybory do Przemysłowej Kasy Chorych im. „Laura” w Siemianowicach odbędzie się w dniach 26-27. lu. go rb.

(K) Pluniolec rowerów. Nieznany sprawca skradł onegdaj z korytarza restauracji Witalnego w Nowej Wsi - rower marki Opel, będący własnością Szczepana Skibny z Bielszowice. Za amatorem cudzego roweru policja wdróżła poszukiwania. (+)

(K) Zbieżność do Niemiec. Były kierownik Przemysłowej Kasy Chorych huty „Laura” w Siemianowicach p. Gruszcika Lothar, oskarżony o popełnienie oszustwa i defraudacji, w obawie pędzi odprowadzając ukłoki przed parą dżamów do Niemiec.

**Hotel Savoy**  
**Katowice**  
Telefon 471 i 475  
Przy hotelu restauracja i winiarnia

z Królewskiej Huty.

(=) Obchód 5-letniej rocznicy Zw. Młod. Prac. „Jedność”. W niedzielę, dnia 8. stycznia b. r. odbyła się w Król. Hucie uroczystość narodowo-republik. młodzieży pracowniczej uczczenia 5-letniego istnienia Związku Młodzieży Pracowniczej „Jedność”. Sala „Domu Polskiego” zainstalowała członkami z placówek centralnego obwodu przemysłowego i delegatami z filii śląskich i kieleckich. Z gości zauważono: m. in. pp. burmistrza Dubielia, inspektora Boczka, referenta Zakł. Ubezpiecz. A. Nowaka, prezesa p. Fussa, inspektora Jędrasika itd. Akademicki zapalił przez wotywodę k. p. Dubiel huty, który przywitał zebranych i zarazem wskazał na doniosłość zbliżających się wyborów i obowiązek pomocy zwartego obwozu polskiego — Nar. Chrzęście. Zjazd. Prezyd. Zyczenia słożyli p. burmistrz Dubiel im. Woi. Kom. S. Seniorów oraz p. Miedziński im. Główn. Zarządu Z. M. P. „Jedność”. Po wyłoszeniu „Prologu” i odpowiadaniu: „My chcemy Boga — wylosiłeś prezesa p. Dubiel im. referat o historii Z. M. P. „Jedność” i o działalności organizacji. Następnie dokonywanie członków różnych kół, występy gminnejsze członków filii Siemianowice i poczem prezes p. Dubiel już. zakończył uroczystość apelem do dalszej wytrwałości pracy.

(=) Amatorzy tytoniu monopolowego w niewyłaśniony dotąd sposób zdolał skraść z wozu wiozącego ten artykuł z Katowic do Król. Huty, skryżnię wartości 1200 zł. na szkód hurtowni przy ul. Rynek 2. Policja wdróżła za nimi energiczny poszuki i jest już na tropie sprawców kradzieży. (+)

z Świętochłowickiego.

(S) Statystyka przyrostu ludności w Zagrodzie. Urząd Stat. Gł. wczoraj opublikował statystykę naturalnego ruchu ludności za r. 1927 (czyli w najwzrostach oszacowania dane z r. 1926): 1) poródów 60 (80), 2) zgonów 21 (34), 3) ślubów 26 (16).

(S) Reorganizacja Hufca Harskiego. Po dłuższej przerwie rozpoczęto 1928 r. prace harskiego w Hufcu Rudzik. Do rejonu Hufca należą miejscowości: Ruda, Orzechów, Godula i Malowany Most. Rozpoczęto reorganizację drużyny harskiej przy pomocy członków od lat 14. Zgłoszenia do Związku Harskiego przyjmują się w godzinach urzędowych w środy i soboty od godziny 17 do 20 w biurze Komendy Hufca przy ul. Bytomskiej 19. Drużyny dotychczas nie czynne zostały powołane do życia, tak samo grona rodzicielskie przy poszczególnych drużynach. — Komenda Hufca Rudzkiego.

(S) Światochłowicko. Coraz częściej notujemy wypadki światochłowickiego siegania po dobra kościelne. Onegdaj po pol. nieznanym sprawca rozbił skarbonkę w kościele w Kamieniu a wypróżniwszy jej zawartość, porzucił i na cementarzu. Mamy nadzieję, iż orzeczona bezpieczeństwa przychwyca sprawcę i oddadzą go sądowi do ukarania. (+)

(S) Śmierć pod kołami parowozu znalazł onegdaj w godzinach rannych robotnik kolejowy Henryk Weingard, lat 18, zamieszkały w Rudzie. Oto znajdując się na torze na stacji kolej. w Chebzu, wskutek własnej nieuwagi, nie zszedł z toru i dostał się pod koła parowozu, które zmiażdżyło go, zmiażdżając ręce i nogi od tułowia. Weingard zmarł natychmiast.

z Pszczyńskiego.

(P) Podkomenda p. K. U. Komendant Powiatowej Komendy Uzupełnień Pszczyńska i przewodniczący zebrania kontrolnych kapitan Andrzej Styka składają serdeczne pozdrowienie PP. oficerom rezerwy, oraz wszystkim naczelnikom i osobom powiatu P. zyczna i P. ybnk za ofiarowane składki na budowę pomnika śp. pułkownika Lisa-Kuli Leopolda.

z Rybnickiego.

(R) Ubezpieczenie od wypadków w rolnictwie. Listy właścicieli gruntów, podlegających obowiązkom płacenia składek za ubezpieczenie od wypadków w rolnictwie, wyłożone są w Rybniku w miejskiej kasie podatkowej, ratusz, pokój 6 do przedziału zainteresowanych od 3-17 bm. w godz. od 8-12. Reklamacje przeciwko obliczeniu składek wnoszą można w ciągu dni 14 od wpływu terminu wyłożenia list do Zakładu ubezpieczeń od wypadków w Król. Hucie, co atoli nie zwalnia od tymczasowego uiszczenia wypłaconych składek, które należy wnieść do 17. bm. w wymienionej wyżej kasie.

Życie sportowe.

Nowy Śl. O. Z. P. N. — Związkiem fikcyjnym.

Otrzymałmy następujące oświadczenie z okazji ukonytuowania się nowego Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej — przelotnie właściwie bezprawnie z Śląskiej Ligi Okręgowej.

Oświadczenie.

Niniejszym oświadczamy, że na posiedzeniu konstytucyjnym Śląskiego O. Z. P. N. nie byliśmy obecni i z wyborem naszym do komisji organizacyjnej nie zgadzamy się, natomiast pozostajemy nadal członkami władz Górnośląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Katowice, dnia 10 stycznia 1928.  
Jan Laband. Alojzy Budnik.

BOKS.

Górny Śląsk — Budaeszt.

Trzykrotnie przesunięte reprezentacyjne zawody bokserskie Górny Śląsk — Budaeszt odbędzie się definitywnie dnia 9 i 10 lutego br.

Skład drużyny Budaesztu tworzyć będą czołowi pięściarze budaesztelskich klubów bokserskich.

Zorganizowanie nowego klubu sportowego w Król. Hucie.

Staraniem miejskiego komitetu P. W. i W. F. dnia 6 stycznia 1928 r. odbyło się walne zebranie organizacyjne, w którym wzięło udział przeszło 100 osób, z tego 14 osób z komitetu P. W. i W. F. reszta ze świata sportowego. Po krótkiej dyskusji uchwalono założyć klub sportowy „Stadion” w Król. Hucie.

Przyjęto statut na podstawie którego wybrano zarząd w następującym składzie: prezes: I. burmistrz p. Spaltenstein, zastępcą: kpt. Herzig, sekretarzem: p. Korbela, sekretarzem: kpt. Mar-murów, skarbnik: p. Pieta, ławnik: p. Chmiel, p. prof. Halkowski.

Zorganizowano narazie 4 sekcje: 1. Lekkoatletyczna, kierownik: prof. Halkowski, członków 36.

2. Piłki nożnej, kierownik: p. Simiński, członków 36.

3. Sekcja pływacka, kierownik: prof. Markowski, członków 14.

4. Sekcja tenisowa, kierownik: prof. Szymonowski, członków 10.

Uchwalono podać w sekcjach natychmiast pracę organizacyjną oraz treningową. Barwy klubu uchwalono: białoniebieskie, szodo: elipsa, a w elipsie „K. S. Stadion”. Na członków zgłosiło się dotychczas przeszło 120 osób.

Kurs sędziów i organizatorów świąt sportowych.

Celem przygotowania dostatecznej ilości sędziów oczynianowanych z dziedziny lekkoatletyki, jak również organizatorów świąt sportowych — Ośrodek Wych. Fiz. organizuje kurs dochodzący w Katowicach.

Kurs powyższy obejmować będzie: 1) znajomość lekkoatletyki, 2) przepis lekkoatletyczny, 3) dzieło techniczny i organizację zawodów, 4) urządzenie boiska, 6) znaczenie racjonalnych treningów, 6) pojęcia stylów, 7) ratownictwo i higienę, 8) ćwiczenia praktyczne.

Zajęcia na powyższym kursie odbywać się będą we wtorki, czwartki i piątki od godz. 19 do 21 — przez okres 1 tygodni w szkole wydziałowej przy ul. Szkolnej w Katowicach.

(R) Sabotaż. Na drodze z dworca kolejowego Nowiadom do kup. „Hoym” skradli nieznani sprawcy w nocy z 6. na 7. bm. około 2 tys. m. drutu telefonicznego brzozonego, grubości 1 i pół m. m. wagi około 35 kg., wartości 210 zł. Policja jest na tropie sprawców tego haniebnego i niebywałego sabotażu.

(R) Dwa pożary. Onegdaj wybuchł w godzinach rannych w Wodzisławiu pożar w piwnicy iudyku, w którym mieści się posterunek policji. Pożar wznęcały dzieci, pozostające bez dozoru opiek domowej, bawinice ze zapalnikami Pastwa pożaru padła słoma i kilka kontrarów ziemiaków, stanowiących własność lokatorów Rduchia. Ogień zdołano na czas ułoić, tak, że nie wywarzył on większych szkód. Drugi pożar wzniesiony został z nowiadomski dotąd przyczyn w posiadłości Ryszarda Łęzka w Krzyszkowicach, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny, warsztat stolarski i stodołę. Wysokość szkody, która jest znaczna, narazie nie ustalono.

z Lublinieckiego.

(L) Oglądanka szkolna w Pawonówce. W ob. p. atek odbyła się strażnica kier. szkoły p. (1928) ogólna dla działu szkolnej. W pięknie ustronionej sali przy oświetlonej choimce zebrali się młodzież z rodzicami na uroczystość. Dzielili odpowiadali piękne kolony, oraz „Lublinieckiego „Jasiełka”. Następnie obdarowano 170 dzieł rezytami, książkami, ołówkami i klockami, a nadto 44 biednych dzieł bielizną, czapkami, kurtkami i innymi rzeczami. Kierownik szkoły podziękował ofiarodawcom za dalszą i miłą pomoc, prosząc o podniesienie zasięgu i znaczenia nauczycielstwa około rozwoju szkolnictwa. Nauczycielstwa na tak trudną placówkę graniczącej z „Szczęść Boże”.

Początek kursu dnia 20 stycznia 1928 r. o godzinie 19. Uczestnicy kursu będą poddani na zakończenie egzaminowi przed specjalną komisją z ramienia P. Z. L. A.

Zgłoszenia na powyższy kurs przyjmują Ośrodek W. P. 23 dyw. pięch. do dnia 17. 1. 1928.

Organizowanie podokręgu lekkoatletycznego w Rybniku.

Sport lekkoatletyczny uprawiany jest na prowincji również również masowo, jak to ma miejsce w miastach i ośrodkach przemysłowych. Niestety brak naczelnych organizacji jest przyczyną, że lekkoatletyka prowincji są mało znani. Górnośląski Zw. Lekkoatlet. uznając potrzebę stworzenia specjalnego podokręgu dla powiatów Rybnika i Pszczyny, zwołuje na dzień 15. bm. o godz. 10. do sali hotelu Świerkianiec w Rybniku konstytucyjne zebranie podokręgu Rybnickiego. Prawo przyłączenia do związku przysługuje wszystkim stowarzyszeniom, mającym swą siedzibę w powiecie Rybnika lub Pszczyny, którzy winni wysłać swoich delegatów na wspomniane zgromadzenie.

Ugił podatkowe i subsydia dla imprez sportowych w Warszawie.

Na skutek starań stołecznego konsultu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego komisarza radu p. Jarosza, który zdecydował o zmniejszeniu podatku widowiskowego dla imprez urządzanych przez poszczególnych związków państwowych, z tem, że związku zainteresowane zwracają się do w tej sprawie do wydziału finansowo-podatkowego. Poza ten Bank Gospodarstwa Krajowego ma zamiar udzielić poszczególnym miastom kredytów na budowę niezbędnych inwestycji sportowych, jak pływalnie, hale gimnastyczne i boiska.

Pałac śniegowy.

Wiedzą wkrótce już posiadacze będzie wspólny „Pałac śniegowy”, w którym przez cały rok można będzie uprawiać narciarstwo.

Założycielem pałacu tego jest słynny narciarz norweski, Dagfin Carlsen, stale zamieszkujący Wiedź. Sztuczny śnieg ma być dostarczany przez jeko wyalizację, anglika Ayscougha. Latem i zimą w tym wspaniałym pałacu na przestrzeni 300 metrów kwadratowych pokrytych śniegiem, doskonale oświetlonych, odbywać się będą treningi i zawody narciarskie.

Pałac cieszyć się będzie niezawodnie wielkimi powodzeniami i w całym świecie obudzi szaloną sensację.

Wesoły kącik.

List miłosny cyklisty.

Najdroższa sercu memu Kulczko!  
Od chwili, gdy cię poznałem i zdobyłem Twe serduszek, w tempie wysiłkiem, stałaś się osi mą myśli i kierowaniem mych pragnień. Zwracając się do niepoehomianem ku Tobie. W Tobie widzę latarnie acetylenową, której światło jest moją drogą. Pneumatyki, lakby napelnione techniem Twoim oddechu, stała się iżełsz, gdy sportu ku Tobie, a młwł o Tobie, jak oliwarka automatyczna, podawała moim szybkim. Ty jesteś kłom rozpadem mych uczuć i korbą mych czynów. Ty, jak białe niku, rozlaśniasz ma duszę, gdy nieobecność Twoja pokrywa ją załobnym kolorem czarnej emalii.  
Moja istność cała przysłała ku Tobie nieżyjącym się łanuchem i łak hamulec patentowy działasz na mnie, edy mam Cie opuścić. Bądź rama solidną meł przyszłości, hede Cie strzeż, jak szeroka blacha ochronna niebezpieczeństw życia, a miłość nasza niech będzie kitem gumowym, łączącym nas na wieki.  
Twój zawsze wierny  
Tandem Pedalowiec.

z Cieszyńskiego.

(C) Ćwiczenia wolne Sekcji Kobiet P. W. i W. P. w Cieszynie odbywała się w każdy czwartek od godz. 5 po południu w sali gimnastycznej im. Hasiewiczza. Zarząd sekcji kobiet uprasza drużynie o punktualne przybycie.

(C) Sekcje Kobiet P. W. i W. P. założone zostały w dniu 6. bm. w Ustroniu, w dniu 8. bm. w Goleziewcu. W obu miejscowościach mamy silne kółki przeciwników, zdrowo myślące kobiety. Polki wyśpywały się z ochotą do dzieła pod hasłem „W zdrowym ciele zdrowy duch” gdyż w tym hasle tkwi myśl. Iż dla szerzej komendantka sekcji cieszyńskiej Emilia Zagorawa.

(C) Tradycyjny bal kulepietwa w Cieszynie odbędzie się 14. bm. w lokalach hotelu „Pod Bratym Janem” pod nazwą „Zabawa”. Komandantka Organu zacił Gospodarczych, Początek o godz. 9 wiecz. Strój wieczorowy. Doświadczony kłom uisnąć pracule, że by bal ten okazał się godnym poprzednich, to też postarano się o wszelkiego rodzaju urozmańcenia, odpowiadające duchowi karnawału. Zaproszenia już wysłano. Ponieważ jednak nie jest wykluczone, że mimo największych oledności, kogos omiot, przeto urządzamy o łaskawie skierowujemy o dnośnych reklamach do Biura Zrzeszeń Gospodarczych w Cieszynie, hotel „Pod Janem”, drzwi Nr. 8-9, telefon. 11533 i 1156.

(C) Bankructwo renegetów cieszyńskich. Jak już donieśliśmy w jednym z poprzednich renegetów, przestało istnieć piśmisko renegetów „Nowy Czas”, stonice ostatnio na usługach Ber-nard. Ostatnio obiegala polski, że Niemcy cieszyszy tak w polsk. jak i czesk. w Cieszynie, zamierzają wydawać nowe piśmo ewangelickie i urzędować już na ten cel zbiórki. (+)

Radjo.

Program audycji  
na czwartek, 12 stycznia 1928 r.

Programy polskie.  
Katowice, fala 422. Godz. 16.20 — komunikat Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woi. Śl. 16.40 — wykład języka polskiego (k. niższ.), 17.05 — komunikat, 17.20 — skrzynka pocztowa — korespondencja bieżąca omówi p. S. Steczkowski 17.45 — transmisja z Wilna — audycja literacka: „Biedem Ostrobramskie” T. Łopalewskiego, m. sterium w wykonaniu Reduty, audycja będzie transmitowana z Warszawy, 18.55 — komunikat, 19.15 — rozmaitości, 19.35 — odczyt p. t. „Zastosowanie saletry chorożowskiej w rolnictwie” — wygl. inż. Ludwik Brzeźowski, dyr. Fabry. Zw. Az. w Chorzowie, 20.30 — transmisja z Warszawy, muzyka lekka, wykonawcy: orkiestra dęta pod dyr. Aleksandra Sielskiego, 21.00 — Moneta, 21.15 — koncert z k. w. 22.00 — komunikat, 22.30 — koncert z k. w. „Atlantyk”.

Warszawa, fala 1111. Godz. 11.40 — kom. P. A. T. 12.00 — sygnal czasu, kom. lotniczo-meteorologiczny, 12.30 — odczyt p. t. „Przegląd z Kanady”, 12.30 — transmisja koncertu z Filh. Warszawskiej dla młodzieży szkolnej, ut. ry: Noskowski, Griega, Straussa, Dworzaka i m. 14.40 — kom. P. A. T. 17.45 — audycja literacka z Wilna, 20.30 — muzyka lekka.

Kraków, fala 566. Godz. 12.00 — sygnal czasu, komunikat, oraz heinal z wietzy Maricki et. 17.45 — transmisja z Wilna, 20.30 — transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 344.8. Godz. 12.05 — transmisja z Warszawy 12.45 — koncert gramofonowy, 14.00 — notowanie giełdowe, 17.45 — transmisja z Warszawy, 20.30 — kom. gospodarczy, 22.30 — muzyka taneczna.

Wilno, fala 438. Godz. 17.45 — audycja literacka, 20.30 — muzyka lekka.

Koncerty zagraniczne.  
Wrocław, fala 322.6. Godz. 16.30, 20.00. — Praga, fala 348.9. Godz. 19.30. — Londyn, fala 361.4. Godz. 11.00, 16.00, 19.45, 20.40, 22.30. — Hamburg, fala 364.7. Godz. 16.15, 17.00, 20.40. — Rzym, fala 449. Godz. 17.30, 19.30, 20.40. — Brno, fala 441.2. Godz. 12.15, 19.30. — Langenberg, fala 468.8. Godz. 13.05, 20.00.

Opery i operetki.  
Rzym, fala 449. Godz. 20.40. — „Taniec biał”, operetka Lehara. — Stockholm, fala 451.6. Godz. 20.20. — „Mignon”, opera Thomasa. Wiedeń, fala 517.2. Godz. 19.30. — „Trubadur”, opera Verdi.

Program audycji  
na piątek, 13 stycznia 1928 r.

Programy polskie.  
Katowice, fala 422. Godz. 16.20 — komunikat Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woi. Śl. 16.40 — wykład języka polskiego (ś. średni), 17.05 — komunikat, 17.20 — skrzynka pocztowa — korespondencja bieżąca omówi p. S. Steczkowski 17.45 — transmisja z Warszawy, 18.55 — komunikat, 19.15 — rozmaitości, 19.30 — odczyt p. t. „Stosunek folkloru śląskiego do ogólnopolskiego”, wygl. prof. L. Korbela, 19.55 — transmisja z Warszawy — Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki”, wygl. prof. St. Niewiadomski i transmisja koncertu z Filh. Warszawskiej, 22.00 — ndrogram.

Warszawa, fala 1111. Godz. 11.40 — kom. P. A. T. 12.00 — sygnal czasu, kom. lotniczo-meteorologiczny, 14.40 — kom. P. A. T. 15.00 — kom. gospodarczy, 17.45 — transmisja koncertu z Wilna, 19.35 — pogadanka muzyczna, 20.15 — transmisja koncertu z Filh. Warszawskiej.

Kraków, fala 566. Godz. 12.00 — sygnal czasu, heinal z wietzy Marickiej, oraz koncert gramofonowy, 15.00 — kom. gospodarczy, 17.45 — transmisja z Wilna, 20.15 — transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 344.8. Godz. 12.45 — koncert popołudniowy, 13.00 — notowanie giełdy zbożowo-towarowej, 14.00 — notowanie giełdy penełnej, 17.45 — koncert orkiestry wojskowej, 20.15 — transmisja z Warszawy.

Wilno, fala 438. Godz. 17.20 — odczyt p. t. „Pielęgnowanie roślin pokolowych w lesie i w zime”, 17.45 — koncert popołudniowy, ork. pod dyr. prof. Al. Kontrowicza, solista prof. W. Jodko (cyra), 20.15 — transmisja koncertu z Warszawy.

Koncerty zagraniczne.  
Wrocław, fala 322.6. Godz. 16.30, 20.00, 21.20. — Praga, fala 348.9. Godz. 16.30, 20.00, 21.20. — Londyn, fala 361.4. Godz. 11.00, 12.00, 12.30 — regionalny organowy, 18.00, 20.00 — utwory: Haydna, Beethovena, Wagnera i m. — Hamburg, fala 364.7. Godz. 16.15 — utwory: Belliniego, Verdiego, Donizettiego, Giordano i m. 20.00. — Brno, fala 441.2. Godz. 12.15, 21.00. — Rzym, fala 449. Godz. 20.45. — Lanzenborg, fala 468.8. Godz. 13.05, 18.00, 20.15. — Wiedeń, fala 517.2. Godz. 11.00, 16.10, 20.30.

Osoby.  
Nespol, fala 383.8. Godz. 21.00. — „La rondine”, opera Pucciniego. — Monachium, fala 538.7. Godz. 20.00. — „Euryanthe”, opera w 3 aktach Webera.

Wieczornica radiowa w Orzegowie.  
Związek Radiomatorów w Orzegowie urządza w sobotę, 14. bm. w sali p. Wiktora Pyki (ul. Kościelna) wieczornicę radiową. Początek o godzinie 20. W programie audycje radiowa, zawody umysłowe z nagrodami, tańce i wiele niespodzianek. W jęście za zaproszeniami. Po zaproszeniu zgłoszeń się można w sklepie p. Kach wotnia ul. Wolności.

## Z ruchu wydawniczego.

„Wiadomości Literackie”, nr. 2 z r. 1928 (ogólny — 210) zawierają szereg ciekawych artykułów informacyjnych o współczesnych pisarzach obcych — niemieckich i francuskich: Ebermayerze, Hessem, Jaques de Lacretelle i l. Sympatyczne są dla nas obawy podziwu dla polskiej literatury. Jakże spotykamy u Słowaków. Dowiadujemy się o tem z interesującego wywiadu p. Kazimierzy Alberti z Emilem Bolesławem Lukaczem, który podobnie, jak inni poeci współcześni słowaccy wyrósł z duszy i natchnienia „wielkiego samotnika” Hwiedzoslawa. Przeszedł potem szkołę kosmopolityzmu, by się wreszcie na szerokim świecie otrząsnąć z niego. „W ochronie św. Magdaleny zamarył o pochylonym drewnianym kościółku słowackim” i o świecy, zapalonych w wieczór wigilijny. Twórca „Hymnów”, w których głosi chwale Boga i radość życia — zna doskonale literaturę polską, cytując Kasprzowicza, Sienkiewicza zna wprost na pamięć. Najwybitniejsze dzieła literatury polskiej już oddawna i obecnie przekłada się na język słowacki. Jeżeli z tem porównamy stan naszej znajomości — pięknej literatury słowackiej — uznajemy słusność wzięcia, wypowiedzianego przez Lukaczę:

„Tylko wy nas nie znacie.”

Czasby już był wydobyć się z obojętności dla kultury bratniego, a tak bliskiego nam narodu.

W wspomnieniu pośmiertnym o Flor-dorze Solocubie, zmarłym niedawno pi-larszu-symboliście rosyjskim, zwraca u-wagę przytoczony wtyłek z jego wier-sza o Polsce, którego ton bardzo rzadko się spotyka u naszych wschodnich sąsia-

dów. Zaznacza w nim autor, że Polska nigdy nie umarła i modli się do Boga, by ciernie na jej głowie zmienił w tryum-falne wieńce.

Interesujący jest artykuł o 50-ym to-mie wydawnictwa: „Biblioteka Laurer-ów Nobla”. Na podstawie szczegóło-wych danych dowiadujemy się, jacy pi-sarze otrzymali nagrodę Nobla. Jakże z ich dzieł tłumaczono na język polski i wydano w „Bibliotece Laureatów No-bla”.

Paweł Hulka Laskowski omawia twórczość polskiego pisarza, Józefa Wittlina, twórcy „Hymnów”, która zro-dziła się z najgłębszych tęsknot ludzko-sci, z porwyłów, by życie nie kończyło się śmiercią, lecz odwrotnie.

Krótkie wiadomości, recenzje wy-szych świeżo nowel i powieści, przegląd bibliograficzny zamykają numer.

Niebawem ukaże się specjalny numer „Wiadomości Literackich”, omawiający twórczość Przybyszewskiego i Wyspiańskiego.

R.

„Iskry” — tygodnik ilustrowany dla młodzie-ży w Nr. 4 z dn. 7 stycznia — przynosią wzu-rzający artykuł „Na straży ducha”, poświęcony pamięci zmarłej w r. 1911 r. Jadwigi S. Korskiej, kierowniczki jednej z najstarszych pensji w Warszawie, napisany przez przyjaciółkę Zmar-łej M. Gerson-Dąbrowską. Poza tem czytamy ar-tykuł o „Polskiej trzynastce” z powodu 10-iej rocznicy orędzia Wilsona i ładne opowiadanie H. Duninówny „Dwójka z polskiego”. „W poprzek Atlantyku” Zbigniewa Zaniewickiego w tym nu-merze urozmaica ciekawe ilustracje z życia marynarzy. Dalej następuje d. c. powieść S. Dromlewiczowej o „Dzieku kina”, oraz ze sta-łych działów: wiadomości „Ciekawe i niecieka-we”, „Nasze listy”, Gazetka i Rozrywki. Cały numer skutkiem starannego doboru treści, bogatych ilustracji i ładnej okł.: dki, ozdobił oryginalnym rysunkiem, sprawią bardzo dodatnio i miłe wrażenie.

## Gielda.

## Dewizy wschodnie.

Berlin. Wyplaty na Warszawie 46.58—47.18, na Katowice 46.99—47.19, na Rydze 80.73—81.07, na Tallin 112.55—113.05, na Kowno 41.485—41.665, złoty, grubsze 46.80—47.20, drobne 46.75—47.15.

## Papier państwowy.

Warszawa. 5 proc. pożyczka konwers. 66.50, dolarowa 62.50—63.00, 10 proc. pożyczka kolejo-wa 101.75—102.00, 5 proc. pożyczka konwers. 61.50, 8 proc. listy zastawne Banku Go-spodarstwa Krajowego 93.00, 8 proc. listy za-stawne Państwa Banku Rolnego 93.00, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92—93.

## Akcje warszawskie.

Warszawa. Bank Handlowy 123, Bank Polski 163.50—162.75—163.50, Bank Zachodni 34.50, Bank Sp. Zarobkowych 95.50—95.75—95.50, Spiess 155, Sita i Światło 95, Warsz. Cukier 80, Firlej 54—55, Wysoka 143, Warsz. Węgiel 108.25, Nobel 44—43, Lipop 43—42.25—42.50, Modrzewie 45.00—46.50, Ostrowiec 85—86, Starachowice 67, Ursus 13, Spirytus 37.50.

## Akcje poznańskie.

Poznań. Bank Zw. Sp. Zarobkowych 96.00, Herzdorf Victorius 52.50, Luban 105, Dr. May 111, Młyn Ziem. 2.60, Unia 23, Wytwórnia Chem. 9.90.

## Gielda zbożowa.

Poznań. Żyto 38.90—39.90, pszenica 46—47, jęczmień 33—35, jęczmień brow. 39.50—41.00, o-wies 32.50—34.25, mąka żytnia 70 proc. 55.50, mąka żytnia 65 proc. 57.00, mąka pszena 65 proc. 66.50—70.50, ośpa pszena 27.25—28.25, ośpa żytnia 28—29, groch polny 48—53, groch Wikto-ria 60—62, groch Polciska 55—65, ziemniaki fabr. 5.80—6.00, rzepak 63—70, wyka letnia 30—32, peluska 30—32, słońca żytnia pras. 3.10, siano lu-żne 5.50.

Redaktor odpowiedzialny Wiktor Dyląg w Ka-towicach. — Druk Drukarnia Śląska. Sp z ocr odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78.

## Kalendarzyk zebrań.

Dnia 12 stycznia 1928 r.

Król. Huta. „Gwiazdka” miejsc. filij Zw. Uch. Śl. odbędzie się o godz. 16 w sali p. Rotera. Hajduki Wielkie. Zebranie miejsc. kola Tow. Polek o godz. 7 wiecz. w sał Kat. Domu Związ-kowego.

Zawodzie. Zebranie komitetu Tow. Polsko-Katolickich odbędzie się w szkole żeńskiej. Przy-bycie delegatów wszystkich towarzystw ko-nieczne.

Dnia 13 stycznia 1928 r.

Rozdział-Szopienice. Walne zebranie miejsc. kola Z. O. K. Z. odbędzie się o godz. 19.30 w brow-arze. Uprawnieni do głosowania są tylko członkowie, którzy uiszcili składki miesięczne.

## Baczność Powstańcy gr. miejscowej Katowicka Huta — Brynów.

Ćwiczenia wszystkich członków Przyp. Wojskowego i Wych. Fiz. przy Zw. Powst. Śląskich odbędzie się w piątek, dnia 13. stycznia o godz. 6 wiecz. na sali p. Rzychonia. Uprząs się także młodzież starsza o wzięcie udziału w ćwicze-niach, które odbywać się będą w każdy piątek.

Emil Buła, przewodnik.

Dnia 14 stycznia 1928 r.

Nowy Bytom. Wieczorek familijny Tow. Kat. Meżów o godz. 7 w lokalu p. Grychtali.

Dnia 15 stycznia 1928 r.

Kobłór. Walne zebranie członków miejsc. kola Z. O. K. Z. odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 15 i pół w nowej szkole.

Chebiez. Walne zebranie miejsc. filij Zw. Uch. Śl. o godzinie 16 w lokalu zebrań.

Król. Huta. Walne zebranie Stow. Młodzieży Pol. „Promień” przy parafii św. Jadwigi, odbę-dzie się o godz. 16 w „Ognisku”.

Katowicka Huta — Brynów. Zebranie gr. mie-jscowej Zw. Powst. Śl. odbędzie się o godzinie 10 do południa w lokalu p. Rzychonia.

## Baczność podoficerowie rezerwy!

Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Og. Zw. Podof. Rez. R. P. który miał się odbyć w Warszawie w dnach 14—15 bm. ze względu na technicznych został odroczony. Termin Zjazdu podamy później.

Zarząd Okręgowy Og. Zw. Podof. R. P.



W poniedziałek, dnia 9 stycznia 1928 r., zmarł po dłuższych cierpieniach składowy szybu „Godulla”

## ś.p. Augustyn Kühnel

w sile wieku, licząc lat 41.

Zmarły był czynny w naszej służbie od 1 kwietnia 1915 r. Swą skromnością i uprzejmością zaskarbił on sobie życzliwość swych przełożonych i szacunek swych współpracowników. Pamięć Jego utrzymać będziemy w poszanowaniu.

Zarząd i urzędnicy Spółki Akc. „Godulla”  
Chebiez.

## LUXEA

## INSTYTUT COSMÉTIQUE

Wielki wybór kosmetyków krajowych i zagran.

Ceny przystępne!

KATOWICE

Telefon 192

ul. Stawowa 3

## Szkoła Kierowców Śląsk. Klubu Automobilowego

Katowice, ulica Konopnickiej nr. 5.

przyjmuje zapisy na 3-mies. kurs dla kierowców zawodo-wych, który rozpoczyna się dnia 20 styczn.

Towarzystwo Ubezpieczeń  
poszukuje na 64  
paw. Pszczyński, Lublińscy  
Tarnogórski  
dobrze reprezentujących  
się

## zastępców.

Tylko poważni panowie  
będą uwzględnieni. Wa-  
runki wyprzedzenia we-  
dług umowy. Oferty pod  
„Ogień” do Adm. „P. Z.”

Brykiety  
Węgiel

Drzewo do rozpalańia

1920 w większych  
dostarcza bezpłatnie do  
domów

Karol Haase

ul. Jagiellońska 7

## „Manufaktura”

Właśc. L. Rottenberg

Katowice, Młyńska 19 - Tel. 1287

2042

Fartuchy drukowane — płótno klasz-  
torne szer. 110 cm. — obrusy drukowane  
płótno niebieskie — drylany na ma-  
teracy — Cloth — i płaszcze gumowe  
Najtańsze źródło dla odsprzedzających

Kierownik  
budowy

do budownictwa od zaraz poszukiwany.  
Doświadczenia w akwizycji i znajomość ję-  
zyka polskiego w słowie i piśmie koniecz-  
ność. Panowie z Bielska i Cieszyńska mają  
pierwszeństwo. Oferty pod „Kierownik”  
do Adm. „Polski Zachodniej”.

Młody, przystojny i inteligentny brunet, z za-wodu tokarz, lat 31, pragnie poznać pannę, lub  
wdówkę w wieku 30 lat, czci nieposzlakowanej,  
w celu matrymonialnym. Oferty składać do  
Adm. „Pol. Zach.” pod „Brunet”.



## CENNIK OGŁOSZEŃ

## w dzienniku „Polska Zachodnia”

Za wiersz m.m. lub jego miejsce: na stronie tytułowej 1,00 zł.,  
w tekście 0,80 zł., za tekstem w części ogłoszeniowej 0,20 zł. No-  
krologi w tekście 0,80 zł., poza tekstem w części ogłoszeniowej 0,20  
zł. Ogłoszenia drobne za słowo 0,20 zł., dla poszukujących pracy  
0,10 zł., matrymonialne 0,30 zł. Ogłoszenia zagraniczne o 50%  
droższe. — Dla zarzeczowania Szan. P. T. ogłaszających się w na-  
szym dzienniku podajemy, iż jeden m.m. oznacza wysokość ogło-  
szenia w m.m. że następnie łam nasz w części ogłoszeniowej poza  
tekstem równa się 35 m.m., zaś szpalta ogłoszeniowa w tekście  
równa się dwóm łamom pozatekstowym, t. j. 70 m.m. — Admi-  
nistracja jest obowiązana do bezpłatnego powtórzenia tylko w tym  
wypadku, o ile omyłki drukarskie zmieniły zasadniczo tekst ogło-  
szenia. — Zastrzeżenia miejsca uzależniamy od względów tech-  
nicznych. Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach.  
Prawo Inkasa przysługuje jedynie naszym urzędnikom, zaopatrzo-  
nym w specjalne upoważnienie, wystawione przez Dyрекcję Wyd.

## Technika

budowlanego, biegłego rysownika, dla  
robót nazimennych, władającego język.  
polskim i niem. w słowie i piśmie, po-  
szukuje od zaraz przedsiębiorstwo bu-  
dowlane w Katowicach. Zgłoszenia wraz  
z życzyrsem i odpisaniami świadectw kie-  
rowców do Administracji „Polski Zach.”  
pod „Technika”.

Poszukuje się dzielnych 63

## tokarzy

do rur wiertniczych  
do natychmiastowego wstąpienia.

Huta „Bismarck”.

## P. Kaminski, Królewska Huta

ul. Wolności, narożnik Sienkiewicza 2047

Wielki skład konfekcji  
Pierwszorzędny dział miarowy

## Wszelkie Druki

dla Urzędów, Organizacji,  
Towarzystw i prywatnej  
klienteli dostarcza szybko

## Drukarnia Śląska

Spółka z ogranicz. odpowiedzialnością  
Katowice, Narożnik Batorego 8  
i ul. Kościuszki 15.